

System ratalny PHILIPSA umożliwia nabycie na 18 rat miesięcznych odbiornika najwyższej klasy

PHILIPS SUPER 695

Nr. 56. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Czwartek, 25 lutego 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

P. Dratwa kandydatem na prezydenta

N. Barlicki oświadcza, że nie chce być przedmiotem politycznych rozgrywek

Endecja wysuwa demonstracyjną kandydaturę b. pos. Rymara

W związku z wyznaczonym na dziś wieczór posiedzeniem plenarnym rady miejskiej dla dokonania

PONOWNEGO WYBORU PREZYDENTA ŁÓDZI

na miejsce niezatwierdzonego przez min. spraw wewnętrznych, p. Norberta Barlickiego, odbyły się wczoraj wieczorem specjalne narady frakcyjne.

Jak wiadomo PPS. początkowo miała nie odstąpić od kandydatury Norberta Barlickiego i od jego zatwierdzenia na stanowisko prezydenta uzależniła uchwalenie budżetu miejskiego na rok 1937-38.

Wczoraj późnym wieczorem zakończyły się posiedzenia OKR. PPS., oraz klubu radnych PPS. i klasowych związków zawodowych.

Posiedzenia te zwołane zostały specjalnie, celem powzięcia ostatecznych decyzji w sprawie po-

sunieć taktycznych większości socjalistycznej na dzisiejszym wyborczym posiedzeniu plenum rady miejskiej, wyznaczonym przez p. wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka dla dokonania wyboru prezydenta m. Łodzi.

Na posiedzeniach powzięto szereg sensacyjnych uchwał.

Jak się okazuje, przedstawiciele łódzkiego OKR. odbyli w tych dniach specjalną naradę z centralnym komitetem wykonawczym w Warszawie na temat kandydatury na prezydenta miasta.

W wyniku tych narad postanowiono zrewidować w ostatniej chwili stanowisko partii odnośnie decyzji p. ministra spraw wewnętrznych, odmawiającej zatwierdzenia p. Norberta Barlickiego i wbrew dotychczasowym tendencjom w kierunku ponownego wysunięcia kandydatury p. Barlickiego,



BOLESŁAW DRATWA

ZGŁOSIĆ DZISIAJ NA POSIEDZENIU NA MIEJSCE P. BARLICKIEGO KANDYDATURĘ P. BOLESŁAWA DRATWY, KTÓRY ZOSTAŁ, JAK WIADOMO,

W DNIU 7 STYCZNIA R. B. WYBRANY NA STANOWISKO JEDNEGO Z TRZECH WICEPREZYDENTÓW ŁÓDZKICH.

Decyzja CKW.PPS. w tej mierze uzyskała na wczorajszych posiedzeniach całkowitą aprobatę.

Jak się dowiadujemy, na rewizję stanowiska PPS. wpłynęło w pierwszym rzędzie to, iż P. BARLICKI NADEŚLAŁ DO WŁADZ PARTYJNYCH PISMO, W KTÓRYM STWIERDZA, IŻ WOBEC NIEZATWIERDZENIA GO NA STANOWISKO PREZYDENTA ŁÓDZI, NIE ZGADZA SIĘ NA POWTÓRNE WYSUNIĘCIE JEGO KANDYDATURY, GDYŻ NIE CHCE, ABY JEGO OSOBA BYŁA PRZEDMIOTEM ROZGRYWKI POLITYCZNEJ.

Z drugiej strony PPS., która zdobyła znaczną większość przy ostatnich wyborach łódzkich w dniu 27 września r. b., pragnie

zatrzymać władzę w mieście.

Wobec niezatwierdzenia p. Barlickiego, PPS.

WYSUWA DRUGĄ KANDYDATURĘ, POLITYCZNIE NIEZANGAŻOWANEGO, P. DRATWY, INSPEKTORA SAMORZĄDOWEGO W ZWIĄZKU MIAST POLSKICH,

posiadającego wszelkie wymagane przez ustawę samorządową kwalifikacje piastowania mandatu prezydenta i będącego doskonałym fachowcem samorządowym.

Wczoraj odbyła się również narada klubu obozu narodowego. Postanowienia nie zostały podane do wiadomości publicznej. Utrzymują, iż obóz narodowy, podobnie jak przy poprzednich wyborach, wysunie demonstracyjną kandydaturę b. posła Rymara, niezatwierdzonego w r. 1935 przez MSW. na prezydenta Łodzi.

Akt rozpaczki studentów-żydów

Nie będą oni brać udziału w żadnych zajęciach praktycznych

Walka o godność i o należne prawa na uniwersytecie S. B.

Wileński korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Studenci - żydzi uniwersytetu Stefana Batorego opublikowali następujące oświadczenie: „Z głębokim uznaniem pragniemy stwierdzić, że część profesorów nie pozwala na uszczuplenie naszych praw, że CZĘŚĆ POLSKEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ JEST Z NAMI.

Ogólna jednak sytuacja nasza jest obecnie, po ponownym otwarciu uniwersytetu w styczniu, o wiele gorsza, niż poprzednio.

Władze akademickie nie wprawdzały, co prawda, lawek ghettoowych dla żydów drogą oficjalnego rozporządzenia, ale

USIŁUJE SIĘ NAS WEPCHNAĆ WSZELKIMI ŚRODKAMI DO GHETTA FAKTYCZNEGO.

Po krwawym poniedziałku bożkowie antysemitcy nie zanie-

chali swoich czynów.

Dzień w dzień

USUWAJĄ PRZEMOCĄ STUDENTKI I STUDENTÓW ŻYDÓW DO SIEDZENIA WYŁĄCZNIE PO LEWEJ STRONIE,

znaczną część profesorów rzuca na te wybryki: niektórzy

NIE POZWALAJĄ NAM NAWET STAĆ NA WYKŁADACH I ZMUSZAJĄ NAS DO OPUSZ-

CZANIA SAL WYKŁADOWYCH.

Czując swoją bezkarność, wyępują bojówkarze coraz to brutalniej, a w odpowiedzi na skargi napadniętych do władz ZALECA SIĘ STUDENTOM ŻYDÓM „NIE PROWOKOWAĆ“.

Przeważającą część wykładowców

STUDENCI - ŻYDZI ZMUSZENI SĄ WYSLUCHIWAĆ STO-

JĄC W CIĄGU WIELU GODZIN.

Zdarzają się wypadki zemstania z powodu wyczerpania.

Oświadczamy jednak kategorycznie, że nie zważając na żadne akty przemocy i presji Z NASZYCH MIEJSC NIE USTAPIMY I Z NASZYCH PRAW NIE ZREZYGNUJEMY.

Jeszcze dotkliwiej usiłuje się w nas uderzyć na zajęciach praktycznych.

Zarządzono nowe wpisy i przy tej sposobności WPROWADZA SIĘ DLA NAS NOWE GHETTO W POSTACI OSOBNYCH „STOŁÓW ŻYDOWSKICH“, „DNI ŻYDOWSKICH“ i t. d.

Wykorzystuje się przy tym obojętność ćwiczeń i seminariów i stawia się studentów-żydów wobec alternatywy ALBO IDZIE DO GHETTA, ALBO TRACIE STUDIUM.

My, studenci - żydzi U. S. B. oświadczamy kategorycznie, że NIE ZGODZIMY SIĘ NA GHETTO W ŻADNEJ POSTACI I POD ŻADNĄ OSŁONĄ.

Przyszliśmy na uniwersytet, aby się uczyć.

KAŻDY STACONY DZIEŃ NAUKI, JEST DLA NAS CIEŻKIM CIĘSIEM, ALE GODNOŚCI SVOJEJ I PRAW SVOICH NIE SPRZEDAMY ZA ŻADNĄ

Delegacja studentów wileńskich

u ministra W. R. i O. P. profesora Świętosławskiego

Wileński koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. minister Świętosławski przyjął delegację z Wilna w składzie

pp. inż. Abrahama Kawenoki i Dawida Kapłana - Kapłańskiego. Delegacja szczegółowo poinformowała p. ministra o przebiegu wypadków na uniwersytecie w-

leńskim od listopada 1936 roku i obszernie omówiła sytuację w ostatnich tygodniach, wręczając p. ministrowi szereg materiałów.

(Dokończenie na str. 3).

Niepokojąca analogia

Przeciągająca się wojna w Hiszpanii „znudziła się” już czytajacej publiczności. A jednak wypadki tam rozgrywane się posiadają olbrzymią wagę.

Malaga, duży port hiszpański, główne miasto bogatej prowincji, liczące przeszło 150.000 ludności padło. Malaga została zdobyta głównie przy pomocy włoskich „ochotników”, tych samych, którzy już po zawarciu porozumienia włosko-brytyjskiego lądowali w Kadyksie, by posuwając się wzdłuż wybrzeża, zawładnąć Malagą. — Włoską piechotę w tej akcji wspomagała niemiecka artyleria i awiacja, zaś niemiecka flota wojenna, manewrując na wodach hiszpańskich, przeszkadzała hiszpańskiej flocie republikańskiej w obronie Malagi.

Powtórzyła się ta sama gra, jaka miała miejsce z początku hiszpańskiej wojny domowej, gdy lotnictwo włosko-niemieckie, a zwłaszcza flota wojenna Niemiec swymi manewrami przeszkadzała republikańskiej flocie hiszpańskiej w akcji, zdążającej ku uniemożliwieniu gen. Franco przerzucenie wojsk afrykańskich do Hiszpanii.

Jednocześnie na terenie międzynarodowym protektorzy generała Franco, państwa faszystowskie: Niemcy, Włochy i Portugalia grały na zwłokę, by przed zawarciem umowy o nieinterwencji zaopatrzyć ochotników w broń i wojenne środki techniczne.

Identyczna gra rozpoczęła się, gdy powstała kwestia ochotników. Niemcy i Włochy zaczęły wysuwać różnego rodzaju kwestie proceduralne, by zyskać na czasie, powiększyć swe załogi „ochotnicze” w Hiszpanii i zapewnić przewagę swemu pupilowi i protegowanemu generałowi Franco. W tej akcji sabotażu dyplomatycznego znów wysuwa się na plan pierwszy Portugalia, nie napotykać najniżej na energiczny sprzeciw Anglii. Ten brak sprzeciwu angielskiego jest pośrednim dowodem tego, iż Anglia w gruncie rzeczy sprzyja tej grze na zwłokę w nadziei, iż osłabi to legalny rząd hiszpański.

Nie należy jednakże przypuszczać, iż Anglia jest zwolenniczką zwycięstwa gen. Franco, jako protegowanego państw faszystowskich. Konserwatyści angielscy, a przede wszystkim City liczą na to, iż w razie zwycięstwa gen. Franco, będzie on potrzebował wydatnej pomocy finansowej, której nie będzie mógł otrzymać ani od Niemiec, ani od Włoch i będzie jej musiał szukać w Anglii, która mogłaby wówczas tę sytuację wykorzystać dla zmniejszenia wpływu włosko-niemieckich.

Otóż ta skomplikowana gra angielskiej finansjery i konserwacji jest zbyt ryzykowna. Po pierwsze gen. Franco skorzysta z precedensu niemieckiego, który poucza, iż w naszych czasach w międzynarodowych stosunkach finansowych nie dłużnik jest zależny od wierzyciela, a raczej wierzyciel w obawie o swe zamrożone należności uzależnia się coraz bardziej od swego dłużnika, który mu „dyktuje” swe warunki: moratorium, nowe pożyczki na częściową spłatę starych itd.

Zresztą w razie zwycięstwa „narodowej” rebelii Włochy, a zwłaszcza Niemcy nie wycofałyby z Hiszpanii tak przedko swych „ochotników” i dobrowornie nie zrzekłyby się swej przewagi politycznej. Trzeba przy tym pamiętać, iż zwłaszcza Niemcy dążą do umocnienia się

nie tylko i nie tyle w samej Hiszpanii, co w hiszpańskim Marokku. O ile wiadomości, lansowane przed kilkoma tygodniami przez dzienniki paryskie okazały się przesadzone, a raczej przedwczesne, o ile nie ma jeszcze w Marokku regularnych wojsk niemieckich, to gospodarza okupacja niemiecka posuwa się w Marokku bardzo szybko naprzód. Niemcy jednocześnie prowadzą wśród tubylczej ludności marokańskiej i to zarówno w strefie hiszpańskiej, jak i w przylegającej do niej części strefy francuskiej, bardzo energiczną propagandę, której przewodzą specjalny komisarz Schlichting, podległy t. zw. biuru Ribbentropa. Centrum tej

propagandy znajduje się w Tetuanie, gdzie Niemcy podobno jednocześnie organizują swą bazę awiacyjną. Przede wszystkim chodzi o Niemcom o wykorzystanie Marokka jako źródła zaopatrzenia w surowce, niezbędne dla niemieckiego przemysłu wojennego. O ile następnie trzeba było pracę „inżynierów-kolonistów” poprzeć siłą zbrojną, Niemcy nie zawahają się to uczynić.

Trzecia Rzesza zbyt mocno się zaangażowała w Hiszpanii, ulokowała tam w materiale wojennym zbyt duże kapitały, by zrezygnować ze swych zamiarów.

Wedle niektórych źródeł czynnik decydujący niemiecki miał

z powodu raportu gen. Faupela, swego przedstawiciela przy gen. Franco — oświadczyć: „Nie zgodzimy się na ewakuację Hiszpanii dopóty, dopóki nie otrzymamy z powrotem naszych kolonii”.

Sprawę zwrotu kolonii wysunął von Ribbentrop w Londynie podczas swej niedawnej dwugodzinnej rozmowy z lordem Halifaxem, zastępcą min. Edena. Ale obok tej sprawy wcześniej czy później wysuną Niemcy kwestię rewizji statutu hiszpańskiego Marokka w imię swej misji cywilizatorskiej.

Będzie to dla Anglii orzech bardzo twardy, trudny do zgryzienia.

Niezależnie od sytuacji mi-

tarnej na poszczególnych frontach w Hiszpanii, niezależnie od wyniku hiszpańskiej wojny domowej t. zw. sprawa hiszpańska dawno stała się wielce niepokojącą sprawą międzynarodową.

Zygzyki obecnej polityki angielskiej, a w szczególności gmatwanie spraw międzynarodowych, a przede wszystkim sprawy hiszpańskiej przy jednoznacznej grze na zwłokę zbyt ludzko przypomina politykę Anglii przed wojną światową.

Ta niepokojąca analogia jest jednym z głównych symptomów zbliżającej się nowej rzezi światowej.

S. CZECZELNICKI.

Apel do Polski demokratycznej

„Niech wśród nas panuje zgoda i braterstwo bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe”

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku przy rozpatrywaniu budżetu min. skarbu zabrał głos poseł z Łodzi p. Minberg, który m. in. powiedział:

Zdrowe i mocne finanse są całkowicie zależne od spokojnego życia i normalnej pracy wszystkich bez różnicy obywateli.

Zdziczenie moralne ostatnich czasów odgrywa tu poprostu rolę zdradziecką i zbrodniczą.

Są jednak objawy jeszcze innego rodzaju, które w niemiłym stopniu sytuację zaogniają i przyczyniają się do procesu systematycznego upadku naszej teżyzny skarbowej.

Kiedy zbliża się przyjrzeć obradom, jakie toczą się w tych murach, ma się wrażenie, jak gdyby nie było resortów, nie było finansów, nie było budżetu, ale jest tylko jedno zagadnienie: żydzi.

Wogóle zapanowała w kraju psychoza anty-żydowska, która zamroczyła umysły nawet ludzi światłych.

Smutna nasza rzeczywistość staje się tym groźniejsza i smutniejsza, że świat intelektualny wpadł jakby w stan katalipsji i bezwoli, albo bojaźliwości i ichórzliwego stosunku do własnej myśli. Zastępuje ją natomiast myśl totalna.

Nawet w ponurych i okropnych czasach carskiej niewoli, kiedy gnębiono i znęcano się nad Polakami i Żydami, znalazły się głosy, które piętnowały bezecne i nieludzkie czyny.

Gdzie są obecnie nasi polscy Rodiczewowie i Makłakowowie? Gdzie są nasi sejmowicy Czeheidze i Gegeczkori, którzy by jak grom uderzyli w naszą zaczącą i otumanioną rzeczywistość?

W ciągu długich lat, gdy ludność żydowska była krzywdzona, miała bądź co bądź adresata. Tym adresatem był sejm. Jeżeli obecnie wysoka izba odmawia przyjęcia naszych bolesnych skarg i żalów, bynajmniej nie rezygnujemy z naszego wołania, by opinia polska okryła się i by budziła śpiące agita-cję sumienia. Wierzmy bowiem, że jeszcze polska myśl niezależna i niepodległa nie zgineła i że drżące w niezatrutym miazmatami hienalizmu i nienawiści odłamie społeczeństwa zasady demokracji, w końcu muszą zwyciężyć.

O ile w dziedzinie bezpieczeństwa daje się jeszcze zauważyć może pewne reagowanie na morderczą działalność rozbudowanych elementów, to w dziedzinie gospodarczej hasła tych elementów są w tej albo innej formie ze strony czynników rządowych wręcz popierane.

Wiesz ciężarów ponosić nie jest w stanie, miasto w tych warunkach stałoby niepewności jutra nie będzie mogło ich ponosić. Czy na takich to podstępach p. premier uzdrowi nasze życie gospodarcze i podniesie poziom finansów?

Nie o Polskę nienawiści i anarchii marzyli ci, którzy pragnęli jej odrodzenia i odnowienia, nie o Polskę, dla której wzorem byłby kraj, karmiący obywateli armatami zamiast masła. I nie ku gehennie sąsiada wschodniego dążymy i zbliżyć się chcemy.

Słusznie mówiono tuż o na dużym autorytetu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ale jednym wielkim nadużyciem tego autorytetu jest szerzenie na tle wskrzeszonej i odbudowanej przezeń Polski barbarzyńskich hasel.

Zacytuje tu aforyzm Marszałka Piłsudskiego, przed kilkoma dniami wydrukowany w „Polsce Zbrojnej”: „Niech wbrew szalejącej burzy i nienawiści plemiennej — powiedział — wśród nas panuje zgoda i braterstwo bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe”.

Jakże tragicznym dwonau-sem rozbrzmiewają na tle tych słów głoszone hasła eksterminacji i antysemityzmu, ewakuacji i deportacji ze strony ludzi, którzy istotnie byli, albo którzy mienią się uczniami wielkiego Mistrza.

Kiedy zatrute strzały słów i hasel, kierowane w stronę żydostwa, pochodzą od tych samych sfer, których zadaniem życiowym i funkcją społeczną jest jedynie siać zamęt i krwawy terror, wywołuje to protesty i oburzenie, ale nie budzi bynajmniej zdziwienia.

Zupełnie innego doznaje się uczucia, kiedy się widzi, że psychoza sięga coraz wyżej, nie tylko w hierarchii społecznej, ale, co gorsza, hierarchii duchowej i umysłowej. Słusznie pisa-no w tych dniach o niepojętej wprost metamorfozie, jaka za-

szła w jednym z wybitnych z tych kolegów. Przez długie lata zwalczał on endecję, ale obecnie, niestety, sam składa daninę tym czcicielom diabła w postaci słynnej teorii o duńczykach i planów emigracyjno-ewakuacyjnych.

Czy tymi planami pan wice-premier będzie mógł wykonać swoje plany inwestycyjne i plany odbudowawcze w dziedzinie finansów i gospodarki?

Wszelkie gnębienie słabszych przez silnych jest wogóle bronią obosieczną. Niestety niezawse to gnębienie wraca, jak bumerang w stronę właściwych sprawców, ale często za to powoduje niewinne ofiary.

Mogę przytoczyć dwa jaskrawe przykłady tego stanu rzeczy.

Bojówką endeckie urządzają nam Przytyki i Mińskie Mazowieckie, a cierpi na tym nie tylko życie żydowskie, ale także kasa skarbowa.

Akademicy endecy i oenrowcy napadają w Polsce na studentów żydów, a już rykoszetem to się odbija na Litwie, gdzie nacjonalści litewscy tę samą metodę stosują wobec kolegów Polaków.

Wylepić więc tę zarazę i wypalić ją rozżarzoną żelazem!

Miliony Polaków zagranicą napewno nie są i nie będą wdzięczni naszym zaślepińcom antysemickim za szerzenie nowej plagi — dzielenia obywateli na kategorie. Zarazliwy ten przykład może łatwo wyządzić im tak samo niezastępowaną krzywdę, w krajach, gdzie stanowią mniejszość, choć pełne posiadają tam prawa obywatelskie i konstytucyjne.

Jestem pełen podziwu dla pięknego gestu akademików żydowskich w Wilnie, którzy w dniu głodówki, mimo bólu, jakim byli przejęci w swojej własnej sprawie, pamiętali o sprawie Polaków na Litwie i uchwalili plomenny protest przeciw działającym tam krzywdzie studentom - Polakom ze strony litewskich endeków.

Ten fakt podkreślam dlatego, bo krzywda musi być napiętnowana wszędzie i zawsze kogokolwiek ona dotyczy i gdziekolwiek się dzieje.

Szczególnie należy o tym pamiętać w tej tak ważnej chwili dziejowej, kiedy pragniemy podnieść wszelkimi siłami poziom naszych finansów i wzmocnić

obronność naszego kraju.

Ilustrując psychozę, o której mówiłem na wstępie, pragnę zaakcentować, że żyjemy, niestety, w epoce, kiedy czyny karygodne nie tylko nie znajdują dostatecznego potępienia, ale do pewnego stopnia są w tej lub innej formie pobłażane lub nawet podsycane. Czy nie przy czynia się do tego w równym stopniu także ostatnie wystąpienie księcia Radziwiłła w senacie? Zamiast tego, by unagać mącieli pokoju za próbę tworzenia ghetta ławkowego w wyższych uczelniach i krzewienia teorii rasowej na gruncie polskim, sprzecznym z tradycją i z historią współżycia narodów na tej ziemi, pan senator znalazł tak wytworny i niezwykły argument, jak *czosnek, czy cebula*. Oto jakimi kategoriami myślą obecnie ludzie nawet o tak wysokiej kulturze. Ale gdyby głębiej sięgnęli do skarbnicy kultury narodów przekonali by się napewno, że nie ma prawie narodu na kuli ziemskiej w stosunku do którego sąsiedzi dalsi, czy bliżsi nie tworzyliby legend o zapachach, czy innych fikcyjnych i zmyślonych przywarach. Jest to zjawisko *zwyrodnienie*, które wytrawny badacz i wybitny uczony profesor Bystroń określa mianem „*megalomania narodowa*”.

I takim argumentem chce się wpływać uspakajająco i pouczająco na rozagitowaną młodzież akademicką? Takim to argumentem chce się rozwiązać rozmaite kwestie społeczne? Takimi to argumentami zamierza się stworzyć normalne stosunki, tak niezbędne dla życia państwowego i gospodarczego?

Przemówienie swe pos. Minberg zakończył następującym apelem:

— Polsko demokratyczna! — Jeżeli jesteś reprezentowana na tej sali, a napewno jesteś reprezentowana w tysiącach wśród szerokiego rzesz społeczeństwa polskiego, odezwij się wielkim i ważnym słowem w imię szczęśliwej przyszłości Polski i w obronie przeludowanych obywateli żydów.

PENNY

Pułkownik Koc na Zamku

Przemówienie płk. Miedzińskiego odwołane z powodu niedyspozycji
Zgłoszenie do nowego obozu nie jest równoznaczne z przyjęciem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak zapowiadaliśmy w dniu wczorajszym o godz. 6 po południu przemawiał miał przez radio wicemarszałek sejmu Miedziński na temat deklaracji ideowej płk. Koca. — W ostatniej chwili przemówienie to zostało

odwołane, jak zapowiedział speaker, z powodu nagłej niedyspozycji wicemarszałka Miedzińskiego.

Wczoraj o godz. 17 płk. Koc był przyjęty na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

Wobec wiadomości, które u-

kazały się w pismach, że prof. Stanisław Grabski wygłosił odczyt w związku oficerów rezerwy, mówią, że należy się liczyć z akcesem prof. Grabskiego do obozu płk. Koca.

W kołach sejmowych mówią, że pos. Hutten - Czapski i b. wo-

jewoda poznański senator Bniński wystąpił z organizacji politycznej konserwatystów.

*

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że organizacje i o-

soby, które zgłosiły swój akces do obozu, otrzymywać będą w miarę postępu prac organizacyjnych zawiadomienia o ewentualnym przyjęciu do obozu. Samo zgłoszenie bowiem nie jest równoznaczne z przyjęciem.

Konwersja pożyczek dolarowych

Rząd zamierza wydać specjalną ustawę o wymianie obligacji dolarowych na złotowe

WARSZAWA, 24.2. (PAT) — Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że po kilkumiesięcznych żmudnych rokowaniach polskiej delegacji w Stanach Zjednoczonych w sprawie przejściowego urozulowania obsługi polskich zagranicznych pożyczek emisyjnych dolarowych zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej warunki wspomnianej obsługi zaofiarowane posiadaczom.

Warunki te odnoszą się do wszystkich posiadaczy polskich dolarowych pożyczek zagranicznych, emitowanych na rynku amerykańskim, jak również do transz europejskich 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i są następujące:

W stosunku do posiadaczy zagranicznych rząd polski, względnie samorządy i inni dłużnicy z tytułu emisyjnych pożyczek dolarowych płacić będą dwa, względnie trzy półroczne kolejne kupony, t. j. kupony płatne w ciągu najbliższego półtora roku, bądź: a) gotówka w drodze transferu za granicę 35 proc. wartości nominalnej odnośnego kuponu, za zwrotem przez posiadacza pełnego kuponu, a zatem zwalniając się w ten sposób definitywnie z zobowiązania za dany kupon, b) na życzenie posiadacza na całą nominalną wartość kuponu wydawane będą nowe zobowiązania 3 proc., płatne po 20 latach, opiewające na waluty wymienione w

obligacjach, od których to nowych obligacji odsetki będą transferowane.

Zaofiarowanie wypłaty 35 proc. wartości kuponu odnosi się bezwarunkowo do dwóch kolejnych kuponów oraz ewentualnie do trzeciego kuponu, zaś alternatywa zapłaty kuponów nowymi 3 proc. obligacjami odnosi się definitywnie do trzech kuponów.

Dla posiadaczy zagranicznych, którzy nie skorzystają ani z zaofiarowanej wypłaty kuponów gotówką, ani z przyjęcia nowych obligacji, zarezerwowane będą złote zablokowane w Banku Polskim stanowiące równowartość wartości nominalnej kuponów, jednakże bez możliwości ich transferu.

W stosunku do krajowych posiadaczy polskich dolarowych pożyczek zagranicznych emitowanych na rynku amerykańskim postępowanie będzie analogiczne jak do posiadaczy zagranicznych, gdyż podstawowym warunkiem układu, wysuniętym przez przedstawicieli wierzycieli zagranicznych było jednakowe traktowanie wszystkich posiadaczy obligacji. Ponieważ jednak wypłata w walucie obcej w obrębie Polski w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 roku w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i kra-

jowymi środkami płatniczymi (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 249) nastąpić nie może, posiadacze polscy otrzymywać będą w ciągu wspomnianego okresu półtora roku (trzy kupony) bądź:

a) w złotych gotówką 35 proc. wartości nominalnej kuponu, według kursu odnośnej waluty kuponu,

b) nowe 3 proc. złotowe obligacje 20-letnie na pełną wartość

nominalną przedstawionego kuponu.

Dla 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej transzy dolarowej wypłata kuponu odbywać się będzie w ustalonym stosunku 35 proc., względnie w nowych obligacjach 3-procentowych, według kursu tej z walut, na które opiewa pożyczka, która będzie najmniej zdeprecjonowana w dniu wypłaty kuponu (obecnie

według kursu guldena holenderskiego).

4-procentowa pożyczka dolara wa seria trzecia jako pożyczka wewnętrzna powyższym zarządzeniem nie jest objęta i kupony od tej pożyczki, jak i wygrane, będą opłacane w złotych w dotychczasowej wysokości.

Ponieważ w zakresie polskich zagranicznych pożyczek dolarowych posiadanych przez osoby w kraju wytworzył się taki stan, że posiadacze zależą teraz, jak też zależą będą w przyszłości od układów zawieranych z grupami wierzycieli zagranicznych, którzy biorą i brać będą w negocjacjach pod uwagę przede wszystkim możliwości transferowe Polski, oraz stosunki pieniężne, panujące na odnośnych rynkach zagranicznych, rząd jest zdania, że korzystniejszą rzeczą byłoby bezpośredni stosunek między posiadaczami polskich zagranicznych papierów dolarowych, a skarbem państwa. To też

rząd nosi się z zamiarem uzyskania w drodze ustawodawczej upoważnienia do zaofiarowania krajowym posiadaczom obligacji dolarowych dobrowolnej wymiany ich na nowe obligacje w złotych.

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że niejaki p. A. Goldschmidt oferuje tutejszym przedsiębiorstwom nasze oleje po cenach znacznie niższych od naszego cennika, motywując niższe ceny tym, że nabywa od nas oleje w partiach wagonowych. Oświadczamy, że żadnych dostaw dla p. Goldschmidta nie uskuteczniamy i z nim w żadnych stosunkach nie pozostajemy. Ostrzegamy naszą klientelę przed ofertami p. Goldschmidta, gdyż stwierdziliśmy, że w razie otrzymania zlecenia na nasze wysokogatunkowe oleje dostarczał, względnie usiłował dostarczyć olejów tańszych, mało wartościowych, nie odpowiadających celowi, dla którego zostały zamówione, co mogło spowodować szkodę dla nabywców.

Vacuum Oil Company S. A.

Polska spłaca dług Ameryce

Oświadczenie prof. Krzyżanowskiego spotkało się z życzliwym przyjęciem opinii Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 24. II (PAT) — Polska delegacja w Nowym Jorku, której przewodniczy prof. A. Krzyżanowski, ogłosiła w prasie amerykańskiej następujący komunikat:

„Minister skarbu państwa polskiego, zawieszając transfer obsługi długów zagranicznych z końcem czerwca 1936 roku, po-

stanowił unikać jednostronnego naruszenia praw wierzycieli. — W tym celu wydelegował komisję, która przeprowadziła w m. czerwcu 1936 roku oraz obecnie rozmowy z prezydium komitetu ochrony tutejszych posiadaczy bonów zagranicznych, i z agencjami fiskalnymi płatniczymi pożyczek polskich emitowanych

w N. Jorku. Delegaci wyjaśnili, że rząd, zaciągając długi zagraniczne, przewidywał korzystne kształtowanie się bilansu płatniczego Polski, umożliwiając uzyskanie ilości dewiz, wystarczającej na spłaty tych zobowiązań. Nadzieje te zawiodły.

Równocześnie nastąpiło wycofanie kapitałów z Polski, oraz radykalne zmniejszenie dopływu nowych kapitałów, wobec czego bilans tych obrotów stał się biernym na stosunkowo znaczne kwoty. Spadły także wpływy w dewizach, pochodzące z przesyłek pieniężnych, przekazywanych przez emigrantów polskich. Niepomyślnie kształtowanie się bilansu płatniczego wyraziło się stałym spadkiem zapasu złota i dewiz w Banku Polskim, począwszy od końca 1928 roku, który obniżył się mniej więcej do 70 milionów dolarów w kwieniu 1936 r., stanowiąc za ledwie dwa dolary na głowę mieszkańca.

Ta, z pewnością minimalna stosunkowo kwota, jest rezerwą umożliwiającą zakup surowców przemysłowych, nie wy-

tworzonych w Polsce, np. bawełny, zakupywanej w USA, niezbędnych dla zaopatrzenia mieszkańców i zapobieżenia wzrostowi bezrobocia.

Konieczność nieuszczerplania tej rezerwy zmusiła rząd do oświadczenia w Nowym Jorku, z końcem czerwca 1936 r., że rząd spłaca nadal swe zobowiązania zagraniczne złotymi zablokowanymi, że zawieszając transfer oraz że możliwie jak najrychlej przystąpi do rokowań z wierzycielami w sprawie upłynienia złotych zablokowanych. Inne państwa dłużnicze ograniczyły obsługę swych zobowiązań zagranicznych już wtedy, gdy ich zapasy złota i dewiz były stosunkowo większe, niż zapasy złota i dewiz w Banku Polskim w chwili zawieszenia transferu. Rząd polski zwlekał z tą decyzją do ostatniej chwili, ponieważ usilnym jego dążeniem było zadośćuczynienie swym zobowiązaniom wobec wierzycieli, możliwie jak najskrupulatniej.

Z końcem 1936 nastąpiła lekka

zwyżka zapasów złota i dewiz w Banku Polskim, wobec czego rząd oświadczył gotowość wykupu kuponów albo świadczeniem gotówkowym w dolarach, w wysokości 35 proc. wartości kuponów z zamianą za zwrot całego kuponu, albo nowymi 3-procentowymi zobowiązaniami państwa polskiego, umarzałnymi po 20 latach, opiewającymi na całą wartość kuponów. problemu.

Rząd polski usilnie dążyć będzie do zawarcia w swoim czasie definitywnej umowy na warunkach możliwie najkorzystniejszych dla wierzycieli.”

NOWY JORK, 24.2. (PAT) — Równocześnie z deklaracją prof. Krzyżanowskiego został ogłoszony komunikat amerykańskiego komitetu obrony posiadaczy pożyczek zagranicznych, życzliwie komentujący propozycję polską. Również wczorajsza prasa amerykańska, nie wyłączając nawet prasy Hearsta, ustosunkowała się do tej propozycji życzliwie, stwierdzając dobrą wolę i długi wysiłek transferowy ze strony Polski

Akt rozpacz studentów-żydów

(Dokończenie)

GENE.

Jesteśmy przeto zmuszeni

DO UCZYNIENIA ROZPACZLIWEGO KROKU.

Nie będziemy więcej brać udziału w żadnych zajęciach praktycznych (seminaria, ćwiczenia, pracownie i t. p.), jak długo nasze prawa nie zostaną przywrócone w całej pełni.

Nie możemy przy tym — decydujemy się na to z głębokim ubolewaniem — zrobić wyjątku z tych zajęciach, na których nasze prawa nie zostały naruszone.

Poczucie solidarności nie pozwala nam zostawić w biedzie tych kolegów, którzy są narażeni na bezpośrednią groźbę uszczerbku w studiach.

Jesteśmy pewni, że NASZA DECYZJA — ZRODZONA W WALCE O GODNOŚĆ I PRAWO — BĘDZIE DOBRZE ZROZUMIANA PRZEZ WŁADZE AKADEMICKIE I SPOŁECZEŃSTWO.

Jesteśmy pewni, że nasza decyzja doprowadzi do naprawienia krzywdy, która nam się dzieje i przyczyni się do przywrócenia normalnej pracy na uniwersytecie.

Prof. Burekhardt przybędzie 1 marca do Gdańska

GDANSK, 24.2. (PAT) — Nowo mianowany wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku prof. dr. Burekhardt przybywa do Gdańska dnia 1 marca.

Rekrutacja górników do kopalń belgijskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W pierwszych dniach marca odbędzie się rekrutacja górników polskich do kopalń belgijskich. W pierwszym turnusie przyjętych być może do pracy w Belgii tysiąc bezrobotnych górników w wieku od lat 30 do 40.

Szyny polskie dla Jugosławii

CHORZÓW, 24. II (PAT.) — Koleje jugosłowiańskie zamówiły w Hucie „Pokój” około 5.000 tonn szyn kolejowych.

Klient okradł wróżkę

CZERNIOWCE, 24 lutego. — (PAT). Do znanej w Kiszyniowie wróżki Marii Mandala zgłosił się elegancki młody człowiek z prośbą o postawienie mu kabały. Uradowana wróżka zademonstrowała przed gościem wszystkie tajemnice swego kunsztu, wróżąc mu m. in. rychłe otrzymanie większej kwoty pieniężnej. Przepowiednia ta sprawdziła się o tyle, że kiedy wytworny młodzieniec wyszedł, zapłaciwszy bez protestu słone honorarium, wróżka zauważyła z przerażeniem brak wszystkich swoich oszczędności, przed stawiających dość znaczną kwotę.

Wylew Dunaju

BUDAPESZT, 24.2. (PAT) — Dmaj wylał, zalewając ok. 10 tys. ha. równiny węgierskiej. Szkody znaczne. Liczne domy z powodu powodzi w wioskach zawaliły się.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 12 min. 30 w sali PCK, przy ul. Piotrkowskiej 203/5 dr. Malinowski wygłosi odczyt n. t.: „Jak pracuje oko człowieka”. Wstęp bezpłatny.

Największa z filmowych gwiazd

niezapomniana bohaterka „Epizodu” i „Maskarady”

Paula Wessely

STWORZYŁA
NAJPIĘKNIEJ-
SZĄ KREACJĘ
AKTORSKĄ
W REWELACYJ-
NYM FILMIE



„SAM NA SAM”

Dziś pogrzeb adwokata Piotra Kona

Liczne rzesze łodzian złożyły wczoraj hołd jego zwłokom

Dzisiaj po południu złożone zostaną na wieczny spoczynek zwłoki adw. Piotra Kona, nestora palestry łódzkiej, jednego z najwybitniejszych obrońców bojowników niepodległościowych w czasach caratu, niezmordowanego działacza społecznego, nie zwykle szlachetnego człowieka i prawego obywatela.

O godzinie 14-ej odbędzie się pogrzeb z domu żałoby, przy ulicy Przejazd 6. Kondukt przejdzie pryncypalnymi ulicami miasta na stary cmentarz ewangelicki.

Pogrzeb adw. Piotra Kona zamieni się niewątpliwie w wielką żałobną manifestację Łodzi ku czci jednego z jej najlepszych synów, który całe swe życie poświęcił obronie szczytnych ideałów wolności.

W pogrzebie wezmą udział reprezentanci władz państwowych i samorządowych, oraz licznych organizacji i instytucji społecznych i zawodowych. M. in. weźmie w nim udział delegat p. wojewody łódzkiego, władze komunalne reprezentowane będą przez specjalną delegację z pre-



ADW. PIOTR KON NA KATAFALKU

zydentem miasta, Godlewskim na czele. Poza tym weźmie udział w pogrzebie liczna delegacja łódzkiej rady miejskiej, delegacja OKRPPS., komitetu Bundu i lewicy Poalej Sjonu, następnie reprezentowane będą: rada adwokacka i palestra, stowarzyszenie b. więźniów politycznych związku zawodowe, wreszcie specjalna delegacja przedwojenne-go koła obrony więźniów politycznych w Warszawie. Na czele konduktu niesione będą wień-

ce, oraz sztandary PPS. i Stow. b. więźniów politycznych z 1905 roku.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do rodziny Zmarłego dalsze i listy kondolencyjne. M. in. nadeszły depesze od p. wojewody łódzkiego, od b. koła obrońców więźniów politycznych, oraz od wielu innych osób i instytucji. Na trumnie, którą ustawiono wczoraj na katafalku w gabinecie Zmarłego, złoży-

no wczoraj szereg wieńców. M. in. od rodziny, przyjaciół, palestry, od redakcji „Głosu Porannego” i t. p.

W godzinach wieczornych na ręce członka rady adwokackiej adw. Rafała Kempnera w Łodzi nadeszła od adw. Berensona depesza kondolencyjna treści następującej:

„Na wasze ręce przesyłam w razie głębokiego smutku z powodu tragicznej śmierci naszego kolegi Piotra Kona, jednego z tych przedwojennych obrońców politycznych, którzy nieugięcie stali przy boku walczących o Niepodległość, Wolność i Sprawiedliwość.

Leon Berenson”.

Od chwili sprowadzenia zwłok adw. Piotra Kona do mieszkania Zmarłego, liczne rzesze mieszkańców ciągnęły do domu żałoby, przy ul. Przejazd 6, aby złożyć hołd ceniom szlachetnego człowieka i zasłużonego obywatela. Przed trumną przedfilowało w ciągu dnia kilkaset osób. Wieczorem drzwi do mieszkania zostały zamknięte.

Pielgrzymka mieszkańców Łodzi do domu żałoby świadczy najlepiej, jak bardzo popularną i szanowaną postacią był adwokat Piotr Kon.

W myśl życzenia adw. Kona, będzie on pochowany w takim stroju, w jakim go znaleziono po rozpaczliwym kroku.

W tym też stroju zwłoki adw. Kona ułożone były wczoraj w jego gabinecie na pięknie udekorowanym i iluminowanym katafalku. Na piersiach meo. Kona widniał order „Polonia Restituta”. Wokół katafalku ułożono wieńce.

Gabinet adw. Kona otwarty był dla każdego od godziny 8 rano do godziny 7 wieczór.

W dniu dzisiejszym gabinet adw. Kona zostanie otwarty o godzinie 8.30 rano. Dostęp do katafalku będzie możliwy do chwili pogrzebu, t. j. do godziny 14-ej.

Onegdaj w Warszawie odbyło się posiedzenie rady adwokackiej, na którym zebrani przez powstanie uczcili pamięć tragicznie zmarłego adw. Piotra Kona.

Dziekan rady adwokackiej Leon Nowodworski polecił obecnemu na posiedzeniu adw. Kempnerowi reprezentować siebie i warszawską radę adwokacką na pogrzebie nestora palestry łódzkiej.

Jak już podawaliśmy, kondukt pogrzebowy kroczyć będzie ulicami Przejazd, Piotrkowską, Placem Wolności, 11 Listopada, Cmentarną na stary cmentarz ewangelicki.

Na cmentarzu wygłoszone będą przemówienia okolicznościowe.

Porządek w konduście pogrzebowym utrzymywać będą członkowie Stow. b. więźniów politycznych i milicja PPS.

Tępienie polskości w Gdańsku

Tajny okólnik partii nar.-socjalistycznej

GDANSK, 24. II (Tel. wł.) — Władze partii narodowo - socjalistycznej wydały tajny okólnik, który nakazuje wszystkim członkom partii, których nazwiska mają brzmienie polskie, ażeby wnieśli do senatu podanie o zmianę nazwisk, przy czym nowe nazwiska mają już mieć brzmienie czy sto niemieckie.

Tego rodzaju zarządzenie zostało wydane również przez grupę zawodową narodowych socjalistów z departamentu cel. Okólnik ten podpisał szef personalny dyrekcji cel Schuering.

Według okólnika tego urzędnicy dyrekcji cel, należący do partii narodowo - socjalistycznej mają w ciągu 10 dni zgłosić się

do senatu celem zmiany nazwisk polskich na niemieckie.

Oba okólniki są rzeczywistym

skandalem i mają na celu wyraźnie wytepienie wszelkich śladów polskości w Gdańsku.

„Stocznia Gdynska” sprzedana

„Wspólnocie Interesów” za cenę 165 tys. złotych

GDYNIA, 24.2. (PAT) — W dn. 16 lutego r. b. sprzedana została stocznia gdyńska przez m. Gdynię sp. akc. „Wspólnota Interesów” za cenę nabycia od stoczni gdańskiej (jako dawnego właściciela) oraz zwrot kosztów, jakie poniosło miasto w związku z przejęciem przedsiębiorstwa. Kwota ogólna, za jaką „Wspólnota Interesów” przejęła stocznia, wynosi 165.000 zł. M. Gdynia otrzymała udział w nowej stoczni w wysokości 10 pr. akcji, jako prowizję założycielską, a poza tym „Wspólnota Interesów” przyznała m. Gdyni bez względu na ilość posiadanych akcji trzy miejsca w radzie nadzorczej na ogólną liczbę 7 członków rady. Miasto tym samym będzie posiadało wpływ na rozwój tej, tak ważnej placówki dla życia miasta portowego.

Wczoraj odbyło się zebranie wspólników stoczni gdyńskiej, na

którym likwidatorzy otrzymali pokwitowanie, a stan likwidacyjny został zniesiony. Wybrano normalną radę nadzorczą i zarząd stoczni gdyńskiej. Nowa stocznia przyjęła program pracy przedsiębiorstwa, polegający na tym, że na terenach, na których dziś znajduje się stocznia, prowadzone będą nadal warsztaty reperacyjne łącznie z dokiem, a przy kanale przemysłowym wybudowana zostanie wielka stocznia, wyposażona we wszystkie potrzebne dla takiego przedsiębiorstwa urządzenia. Przez fakt ostatecznego załatwienia sprawy stoczni gdyńskiej, którą interesowała się opinia całego kraju, Gdynia wkrocza na nową drogę bardzo ważną dla miasta i portu, drogę powstawania wielkich placówek przemysłowych, związanych organicznie z Gdynią.

Pozdrawiać wolno

Sąd apelacyjny uniewinnił b. posła Czapskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

B. poseł stronnictwa ludowego Andrzej Czapski był oskarżony o to, że na zgromadzeniu ludowców w Gąbinie w sierpniu ubiegłego roku odczytał rezolucję zawierającą pozdrowienia dla emigrantów politycznych Witosa, Kiernika i in.

Sąd okręgowy w pierwszej instancji Czapskiego uniewinnił, wychodząc z założenia, że odczytana rezolucja była wręczona Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi na zjeździe w Nowosielecach.

Prokurator założył apelację, którą wczoraj sąd apelacyjny odrzucił, zatwierdzając wyrok uniewinniający.

Katastrofa kolejowa

2 pracowników poniosło śmierć, dwóch — rany

WARSZAWA, 24. II (PAT.) — Dnia 24 b. m. o godz. 9 m. 7 na stacji rozrządowej Warszawa — Wschodnia przy pracy manewrowej wskutek mylnego sygnału parowóz manewrowy wjechał na niewłaściwy tor i zderzył się z dwoma parowozami, idącymi po tym torze ze stacji postojowej

Grochów. Na skutek zderzenia wykołcił się jeden parowóz dwiema osiami, a drugi przednim wózkiem. Maszynista Jerzy i jego pomocnik Grzechalski zostali ranni, z obsługi pozostałych parowozów 2 osoby odniosły lekkie potłuczenia.

P E N N Y
P E N N Y

Masowe aresztowania Niemców sudeckich

Katowicki kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Prasa niemiecka podaje o masowych jakoby aresztowaniach Niemców na północnym pograniczu Czechosłowacji. Wśród aresztowanych jest 20 wybitnych działaczy z pośród t. zw. Niemców sudeckich. Wymienia się dwa nazwiska głośnych działaczy partii hitlerowskiej Heinleina, dr. Müllera i dr. Freidenhanza. Dzienniki niemieckie za znaczą, że władze czechosłowackie nie udzielają żadnych informacji o przyczynie tych masowych aresztowań.

Na Węgrzech sans ceremonii

WIEN, 24 lutego. (Tel. wł.). — Wzburzenie na Węgrzech wywołały doniesienia o bezceremonialnych rozkazach, jakie otrzymali z Berlina pracujący na Węgrzech dziennikarze niemieccy.

Polecono im, aby obserwowali działalność rządu węgierskiego w zakresie praw mniejszości narodowych, a osobliwie Niemców oraz aby zwalczali tych Niemców na Węgrzech, którzy nie przystąpili do lokalnej organizacji hitlerowskiej.

Redaktor naczelny niemieckiej gazety na Węgrzech „Deutsche Nachrichten” Ernest Schepky otrzymał polecenie prowadzenia walki z tymi dziennikarzami niemieckimi, którzy przeciwstawiają się rozkazom z Berlina.

Tajemnicze zwłoki nad jeziorem Erie

CLEVELAND, 24.2. (PAT) — Policja znalazła na brzegu jeziora Erie okropnie zniekształcone zwłoki kobiety. Jest to 7-ma zbrodnia tego rodzaju, na jaką policja natrafiła od r. 1935. W tym czasie znaleziono zniekształcone w okropny sposób zwłoki 4 mężczyzn i 3 kobiet. Sprawców tych zbrodni dotychczas nie wykryto. Zdołano ustalić tożsamość tylko dwóch ofiar tych zbrodni.

Musimy gospodarować oszczędnie!

Pomimo poprawy koniunktury rząd nie powinien zwiększać wydatków, lecz obniżyć podatki

WARSZAWA, 24 lutego. — (PAT). Sejm obradował nad preliminarzem budżetowym ministerstwa skarbu. Sprawozdanie złożył pos. Holyński. — Mówca rozważa zagadnienie wpływu poprawy koniunktury na równowagę budżetu i na wzrost wydatków budżetowych, zaznaczając, że nadwyżki, które mogą wpłynąć w dochodach, powinny być użyte nie na podwyższenie wydatków, lecz na

OBNIŻENIE STAWEK PODATKOWYCH,

które w okresie kryzysu bardzo wysoko zostały podniesione. — W monopolach widzimy bardzo znaczny spadek wpływów, jakkolwiek wpłaty monopolu do skarbu były wyższe, aniżeli faktyczny dochód z tych monopolu. To znaczy, że monopol nie jako wracały skarbowi część kapitału obrotowego. Należy za tym specjalną uwagę zwrócić na te wszystkie źródła dochodu, gdzie widzimy znaczny spadek wpływów, t. j. na monopol, przedsiębiorstwa państwowe oraz na zagadnienie polityki celnej.

Na podstawie porównań ze stanem w r. 1928 u nas i zagranicą sprawozdawca tłumaczy naszą sytuację obecną w ten sposób, że jest on wynikiem prowadzonej przez nas polityki deflacyjnej. Nastąpiło przesunięcie podatków w tym znaczeniu, że chwymano przede wszystkim te źródła, które są widoczne i łatwe do ujęcia, a nie podnoszono stawek tam, gdzie te rzeczy są mniej widoczne i trudniejsze do uchyczenia. Konsekwencją jest urzekanie od tych pierwszych źródeł dochodów do tych, które są mniej widoczne, mniej obciążone podatkami, ale zarazem gospodarczo mniej twórcze. Dlatego, jako konsekwencję należy postawić zasadę, że należy dążyć do zmiany naszego systemu podatkowego. Równowaga

budżetowa nie pozwala na na tymczasowe obniżenie stawek podatkowych, więc należy szykować obniżenie podatków, przygotować podstawy techniczne, a za tym przeprowadzić statystykę szczegółową podatków i przyspieszyć tempo klasyfikacji grup, jako podstawy do podatku gruntowego i dochodowego od rolnictwa. Jednocześnie należy szykować grunt finansowy dla tej reformy podatkowej. Takim gruntem finansowym musi być dalsza polityka **JAK NAJWIĘKSZYCH OSZCZĘDNOŚCI W WYDATKACH,**

pomimo wzrostu wpływów i zwiększonej koniunktury i to za równo w budżecie państwowym jak i w innych budżetach publicznych - prawnych.

Już teraz, niezależnie od reformy podatkowej, która musi być starannie przygotowana, można i należy poddać rewizji ustawę o opłatach stempowych. Należy się także teraz już zająć nowic nad obniżką podatków pośrednich. Obniżka ta w wielu wypadkach może się przyczynić do zwiększenia konsumpcji i w wyniku do wzrostu wpływów.

Z dalszej analizy wydatków budżetowych referent konstatuje, iż wydatki osobowe wzrosły, natomiast wydatki celowe, twórcze wykazują bardzo znaczny spadek. I w tej więc dziedzinie wyraźnie widać, że oszczędności trzeba szukać w tym dziale, który rozrost naruszył nam



równowagę. Zmniejszyć więc należy wydatki administracyjne, nie naruszając wydatków celowych.

Reasumując swe wywody, referent stwierdził, że konieczne są w wydatkach dalsze oszczędności, w dochodach nie podnoszenie podatków, a natomiast przygotowanie reformy podatkowej i dążenie do obniżenia stawek tam, gdzie one zostały nadmiernie podniesione.

W dyskusji pierwszy głos zabrał pos. Dudziński, który zarzuca p. wicepremierowi, że ongiś występował przeciwko tezm, które dziś popiera. Na zakończenie pos. Dudziński oświadczył:

To co powiedział nie jest krytyką p. ministra skarbu, ale polskiej polityki walutowej. Wygłoszone przezemnie tezy są powtórzeniem tego co powiedział p. minister jako inżynier Kwiatkowski, w referacie swoim, wygłoszonym w związku izb rolniczych. Kiedy, będąc z delegacją rolników u p. wicepremiera w r. ub. zapytałem dlaczego nie realizuje swoich tezy, odpowiedział: „zmusi mnie do tego”.

P. min. Kwiatkowski: To się nie zgadza z prawdą.

P. Dudziński: Mogę się powołać na świadectwo moich kolegów.

Następnie głos zabiera pos. Mincberg, którego przemówienie podaje

my w obszernym streszczeniu na str. 2-ej.

M. in. w toku dyskusji zabiera głos pos. Sommerstein, który składa oświadczenie w imieniu żydowskiego koła parlamentarnego, wysuwając postulat równego traktowania wszystkich obywateli.

Żydzi mają pełne poczucie obywatelskie. Gotowi są do wszelkich ofiar. Damagają się prawa do życia zbiorowego, do udziału w życiu gospodarczym i do faktycznego równouprawnienia.

Przeciwko obecnej rzeczywistości mówca wnosi protest i oświadcza, że na gruncie parlamentu żydzi wyrażają go, głosując przeciwko budżetowi.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

Po przemówieniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego, zabrał jeszcze głos referent pos. Holyński, który odpowiadał na uwagi posłów.

Sprawozdawca zakomunikował, że rząd zgłosił dwie poprawki. Pierwsza dotyczy podniesienia wpływów z cel na 6 milionów na pokrycie niewsta-wionej do budżetu długów państwowych sumy 6 mil. Poprawka jest realna. A druga dotyczy zwiększenia wydatków osobowych o 80.000 zł. Wydatek ten jest przeznaczony na wzmocnienie kontroli dewizowej w Łodzi i Gdyni w tym stopniu, by kontrola nie opóźniała biegu pociągów. Mimo, że są to wydatki osobowe, ale ze względu na cel, poprawkę należy przyjąć.

Na tym została zakończona rozprawa szczegółowa nad budżetem ministerstwa skarbu, a tym samym nad całością ustawy skarbowej.

Po przemówieniu gen. referenta, marszałek zarządził głosowanie. Obie poprawki, zgłoszone przez rząd, zostały przyjęte i następnie został przyjęty cały preliminarz budżetowy wraz z tymi poprawkami.

Przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy skarbowej.

W ten sposób ustawa skarbo-wa upoważnia rząd do czynienia wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, razem do kwoty zł. 2.316.658.479. Na pokrycie tych wydatków służą dochody zwyczajne i nadzwyczajne w łącznej kwocie 2.316.747.702 zł.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 16. Na porządku dziennym: trzecie czytanie ustawy skarbowej.

Zwolnieni z Berezy

Jak się dowiaduje agencja „Iskra”, w dniu 24 opuściła Beręzę Kartuską ostatnia grupa osadzonych tam działaczy Str. Narodowego, a mianowicie: Jan Pogorzelski, Antoni Tybrowski, Stefan Żukowski i Stanisław Skrzyszewski.

Zaciekle walki w Oviedo

Parowiec duński zatrzymany przez okrety powstańcze

BILBAO, 24.2. (PAT) — Biuro prasowe rządu baskijskiego komunikuje, że na odcinku Oviedo toczyły się dalsze zaciekle walki. Po szeregu gwałtownych starć na białą broń, brygady baskijskie zdołały odciąć całkowicie najważniejszą strategię pozycje. Nieprzyjacieli poniosł znaczne straty.

MADRYT, 24.2. (PAT) — Havas donosi: Eskadry rządowe, przeprowadzając operacje lotnicze w prowincji Avila, zbombardowały miejscowość Arena San Pedro. Z 9 samolotów powstańczych, które walczyły z eskadrą rządową, 3 zostały stracone.

W tym samym dniu bombardowali lotnicy rządowi lotnisko powstańcze w Talavera del Tajo.

ANDUJAR, 24.2. (PAT) — Jak donosi korespondent Havasa, samoloty powstańcze bombardowały

miasto, niszcząc liczne domy. Jeden z samolotów został stracony, 3 członków załogi zginęło na miejscu.

Rezygnacja mgr. Bregmana ze stanowiska prezesa związku kombatan-tów-żydów

WARSZAWA, 24. II (ŻAT.) — Zarząd główny związku żydów uczestników walk o niepodległość

Polski komunikuje:
W dniu 1 lutego b. r. zgłosił mgr. Leon Bregman ze względów osobistych, rezygnację ze stanowiska prezesa zarządu głównego związku żydów uczestników walk o niepodległość Polski. Zarząd główny na plenarnym posiedzeniu z dnia 21 b. m. rezygnację tę przyjął do wiadomości. Jednocześnie Z. Gł. polecił wiceprezesa Z. Gł. p. Dymitrowa Lachowskiemu pełnić obowiązki prezesa Z. G.



CAPITOL wyświetla najprzedniejsze filmy!
Dzisiaj i dni następnych! w wspaniałym filmie o bohaterstwie kobiecym **KAY FRANCIS**
Biały Anioł
Reżyserii WILIAMA DIETERLE w ramach szczytowej produkcji WARNER BROS. — Nadprogram: Dodatek i kronika
Ceny miejsc na wszystkie seanse od **54 gr.**
Hasłem naszym: Najniższe ceny! — Najlepsze filmy!

Sprawa Grzeszolskiego kosztowała 40.000 złotych
Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wobec skierowania sprawy ś. p. Pawła Grzeszolskiego do umorzenia, władze sądowe sporządziły statystykę kosztów w tym procesie.
Jak się okazuje, przeprowadzenie procesu Grzeszolskiego w trzech instancjach kosztowało 40 tysięcy złotych

WYKWINTNE MATERIAŁY
 NA UBRANIA, PALTA męskie i damskie wyrobu
 fabryk **BIELSKICH** w WIELKIM WYBORZE poleca

MAROKO i S-wie

Nowomiejska
 Tel. 152-77

Ostatnie nowości
HURT i DETALI



W całej Warszawie istnieje za-
 ledwie 48 zakładów kąpielowych.
 Stolica nie lubi się kąpać.

Syreni gród, czy syreni brud?...
 *

— Chodziłem po przedmieściach,
 czy dzielnicach Łodzi: Bałutach,
 Chojr i Widzewie. Podobnej nę-
 dzy nie widziałem nigdy. Są może
 pojedyncze okazy, ale tego rodza-
 ju zmasowania, zkołoczenia, stło-
 czenia ludzkiego ubóstwa niema
 w innych miastach. Zresztą przed-
 mieścia gdzieindziej mają tę cha-
 rakterystyczną dyzlokację: bliżej
 pól, bliżej lasów! Trochę drzewek
 w dziedzińcach, trochę kwiatów w
 ogródkach. Łódzkie Bałuty to
 obraz nieszczęścia i beznadziejno-
 ści. To wielkie miasto nędzy. Po-
 dwórka są straszne. A w nich po-
 między śmietnikiem i ślepą ścianą
 czynszowego domu, czynnej lub
 byłej fabryki, przylepiane chatki,
 szalasy sklecone, „jamy” imitujące
 mieszkanie ludzkie. Budy dla psów!
 Otwarte kloaki z otworami wprost
 w ziemi, bez ścian i dachu na po-
 dwórku, a obok okno, w którym
 wychowują się dzieci! Bezprzykład-
 ne. („Słowo”).

— Oceaniając sytuację na trzeźwo
 i analizując dokładniej tekst progra-
 mu nowego obozu, dojdziemy do
 przekonania, że jeśli np. chodzi o
 ujęcie zagadnienia żydowskiego,
 nie odbiega ono zbytnio od przyję-
 tego w ostatnim czasie stylu urzęd-
 owego i jest tylko wariantem róż-
 nych enuncjacji wypowiedzianych
 na ten temat przy rozmaitych oka-
 zjach przez czołowych przedstawie-
 cieli reżimu. Tak więc miejsce słyn-
 nego „owszem” zajęto tu słowo:
 „natomiast”. Brutalne przejawy an-
 tysemityzmu zostały potępione —
 natomiast „zrozumiałym jest
 instynkt samoobrony kulturalnej i
 dążność społeczeństwa polskiego
 do samodzielności gospodarczej”.
 Pozwolimy sobie zauważyć, że
 ani prof. Kleiner, najznakomitszy
 badacz Słowackiego, ani Leśmian
 Tawim czy Słonimski w dziedzinie
 poezji polskiej, ani Askenazy czy
 Handelman w dziedzinie historii —
 żadnego spustoszenia nie wyrządzi-
 li. Owszem, wzbogacili znacznie
 dorobek polskiej kultury. Dlaczego
 gość więc samoobrona, i — przed-
 czym? („N. Dziennik”).

— Kolej są drogie. Wobec tego
 różne imprezy kolejowe, dzięki
 którym można zdobyć znaczne zni-
 ki w przejazdach, wykorzystywane
 są przez przedstawicieli handlu i
 przemysłu. Wstępują chętnie do
 różnych związków sportowych, wy-
 pożyczają narty, a następnie jeżdżą
 za interesami.

Ostatnio jeden z kontrolerów po
 spotkaniu X-tego z rządu „sportow-
 ca”, pogrążonego w kontemplacji
 na ławce trzeciej klasy i rozczesu-
 jącego z powagą palcami długą si-
 wą brodę, zapytał:
 — Jakto? Pan także jedzie na
 wycieczkę narciarską?
 — Dlaczego nie mam jechać?
 — A gdzie pańskie narty?
 — O, tutaj, na półce.
 — Narty są, a gdzie kijki? Pan
 jeździ bez kijków?
 — Jestem skoczek.

— W jednym z zakładów dla dzieci
 zaprowadzono zwyczaj, że dzieci
 żydowskie bawią się w „berka” a
 dzieci chrześcijańskie w „trzecia-
 ka”. (Szpilki).

Interwencja działaczy socjalistycznych w sprawie opieczetowania lokalu dzielnicowego P.P.S.-u

Oficjalny komunikat o wysłaniu do Berezy Kartuskiej

Wczoraj otrzymaliśmy przez
 PAT-iczną oficjalny komunikat
 w sprawie wysłania do Berezy
 działaczy robotniczych oraz o-
 pieczetowania lokalu związku
 zawodowego przy ulicy Podleś-
 nej 26, o czym donosiliśmy już
 we wczorajszym numerze „Gło-
 su Porannego”.

Komunikat oficjalny brzmi:
 „Do miejsca odosobnienia
 w Berezie Kartuskiej skiero-
 wani zostali za działalność
 wyrotową: Bachor Władysław,
 Kantor Marian z Łodzi,
 Elenberg Kazimierz i Garbice
 Tomasz z pow. radomszczań-
 skiego oraz Widawski Hersz
 z Kalisza.

Władze administracyjne
 stwierdziły, iż działalność
 związku robotników budowl-
 nych w Łodzi, mieszczącego
 się przy ulicy Podleśnej 26
 wykracza poza ramy wyzna-

zione statutem, wobec czego
 łódzkie starostwo grodzkie
 zawiesiło działalność tego
 związku. Jednocześnie wład-
 ze policyjne opieczetowały
 lokal związku — Starostwo
 grodzkie wystąpiło jednoczes-
 nie do sądu z wnioskiem o
 rozwiązanie związku za dzia-
 łalność wyrotową.”

Jak się dowiadujemy, wczoraj
 przed południem delegacja
 PPS i klasowych związków za-
 wodowych w osobach radnych
 pp. Walezaka i Golińskiego o-
 raz pp. Napieralskiego i Wacho-
 wicza interweniowała u starosty
 grodzkiego, dr. Mostowskiego w
 sprawie opieczetowania lokalu
 centralnego związku robotni-

ków przemysłu budowlanego,
 drzewnego, ceramicznego i za-
 wodów pokrewnych w Polsce
 przy ulicy Podleśnej 26.

Delegacja wskazała, że w lo-
 kalu związku mieści się rów-
 nież lokal dzielnicy „Prawej”
 PPS-u i że wobec tego opieczet-
 owanie lokalu krzywdzi łódzką
 organizację PPS.

W odpowiedzi oświadczono
 delegacji, że głównym lokato-
 rem lokalu jest związek, a
 dzielnica PPS-u — jest subloka-
 torem, wobec czego narazie nie
 ma mowy o zmianie decyzji
 władz administracyjnych, przy-
 najmniej do czasu rozstrzygnię-
 cia przez sąd wniosku o rozwią-
 zanie związku zawodowego.

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST
LASECUE PARIS
 niezrównane kosmetyki

Zawieszenie działalności i opieczetowanie łódzkiego oddziału Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Jak się dowiadujemy, w dniu
 wczorajszym p. starosta grodzki,
 dr. Mostowski zarządził O-
 PIECZETOWANIE ŁÓDZKIE-
 GO ODDZIAŁU LIGI OBRONY
 PRAW CZŁOWIEKA I OBY-
 WATEŁA przy ul. Wysokiej.

Nastąpiło to w wyniku lustra-
 cji, przeprowadzonej onegdaj
 przez władze administracyjne,
 w siedzibie związku. Lustracja
 ta dostarczyła, jak nas informu-
 ją, wiele materiału, który po-
 zwolił władzom na wydanie za-
 rządzenia w sprawie ZAWIE-
 SZENIA DZIAŁALNOŚCI OD-
 DZIAŁU ŁÓDZKIEGO LIGI.

Jako powód opieczetowania
 lokalu i wysunięcia wniosku o
 rozwiązanie Ligi, władze poda-
 ją DZIAŁALNOŚĆ SPRZECZNA
 Z OBOWIĄZUJĄCYMI USTA-
 WAMI.

Dodać należy, że oddział
 łódzki Ligi nie posiada żadnych
 nieruchomości i że wobec tego za-
 rządzenie opieczetowania loka-
 lu nosi właściwie tylko charak-
 ter formalny.

Wczoraj doręczono sekretar-
 iatowi Ligi odnośne zarządze-
 nie starostwa, zawieszające dzia-
 łalność oddziału.

Jako motywy zarządzenia po-
 dano, że zarząd oddziału nie
 zgłosił władzom dwu lub trzech
 członków, przyjętych w dniu 8 stycz-
 nia b. r., że nie prowadził dok-
 ładnego spisu członków ze
 wskazaniem przynależności pań-

stwowej, wreszcie, że działa-
 ność oddziału wykracza poza
 normy, określone jego statu-
 tem.

Dodać należy, że prezesem
 łódzkiej filii Ligi obrony praw
 człowieka i obywatela jest płk.
 dr. St. Więckowski. (g)

„Królowa dżungli” Film dla wszystkich!

Czy monarcha może poślubić
 zwykłą śmiertelnikę???

Oto pytanie, które do niedaw-
 na trzymało w napięciu cały
 świat.

Czy człowiek cywilizowany
 może poślubić dzikuskę?

Oto pytanie, które trzymać
 będzie w nie mniej silnym na-
 pięciu miłośników kina pod-
 czas oglądania filmu p. t. „Kró-
 lowa dżungli”.

Jeśli „Królowa dżungli” na
 całym świecie zdobyła nazwę
 filmu „tysiąca przygód”, nie
 bez racji można ją nazwać rów-
 nież „filmem tysiąca zalet”. —
 Posiada ona bowiem wszystko,
 co może zainteresować publicz-
 ność.

W ubiegłych latach ukazał
 się cały szereg filmów, które o-
 kreślono popularnie jako „fil-
 my dżunglowe”. Wytworzył się
 już nawet pewien szablon w ich
 traktowaniu.

Gdy mowa o zaletach „Królo-
 wej dżungli”, to przede wszyst-
 kim podkreślić należy jej nie-
 szablonowość. Scenarzyści fil-
 mu, obok umiejętnie wplecio-
 nych w akcję sensacyjnych mo-
 mentów polowania na tygrysy,
 napadu hordy małp na szczer-
 tubylców, tratowania wioski

małajskiej przez stado słoni itp.
 dali piękną akcję miłosną, cie-
 kawie ujętą psychologicznie i
 konsekwentnie rozwiązana.

Ponadto film zahacza o jesz-
 cze jeden, niewyzyskany dotąd
 w filmach egzotycznych motyw
 — przesądów i wiary w złe du-
 chu. Ten ostatni motyw jest
 podstawą kulminacyjnej sceny
 w filmie: przesądni tubylcy,
 wierzący, iż piękna dziewczyna,
 która nie obawia się dzikich
 zwierząt, jest czarownicą, zaka-
 pują ją w ziemi po szyję i za-
 mierzają poddać torturom.

Reżyserowi udało się świetnie
 powiązać wszystkie te elementy
 w jedną fascynującą całość,
 trzymającą widza w napięciu
 od pierwszego do ostatniego mo-
 mentu.

Wykonawczynie roli tytułowej
 — Dorota Lamour jest prawdzi-
 wą rewelacją aktorską. — Jest
 piękna, bezpośrednia i szczerą.
 Należy wątpić, czy którakol-
 wiek z doświadczonych gwiazd
 umiałaby z równą swobodą od-
 tworzyć postać dzikiej mieszk-
 kanki dżungli. Dorota Lamour
 — to kobiecy Tarzan!

Premiera — dziś w kinie „Eu-
 ropa”.

CASINO — Rewelacyjna niżka cen
 na wszystkie seanse!!
 III m. 80 gr. II m. 1 zł. I — 1 zł.

Wspaniała polska komedia sensacyjno-salonowa
„O CZYM MARZA KOBIETY”
 W rol. gł. Żelichowska — Sielański — Cybulski — Różycki

**P
 E
 N
 N
 Y**

Pomoc zimowa to nie
 jałmużna-to obowiązek
 i nakaz sumienia!

Dzisiejsze audycje

DEBIUT MŁODEGO KOMPOZYTORA
 Wszystkich melomanów zainteresu-
 je audycja radiowa o godz. 17.15, po-
 święcona muzyce kameralnej. W au-
 dycji tej bowiem usłyszą radiostucha-
 cze jako prawykonanie kwartetu smycz-
 kowy D-moll młodego kompozytora
 Franciszka Maklakiewicza, brata zna-
 nego kompozytora Jana Maklakiewi-
 cza.

Franciszek Maklakiewicz, uczeń
 profesora Sikorskiego, liczy obecnie
 lat 21 i mimo tak młodego wieku wy-
 kazał się może pokaznymi dorobkiem
 kompozytorskim, jak utworami kame-
 ralnymi, balladą „Narodziny serca” na
 chór, orkiestrę i solę, drobnymi utwa-
 rami fortepianowymi oraz pieśniami.
 Niedawno skomponowana „Pieśń o
 Marszałku Rydzu - Smigłym” przeszła
 do stałego repertuaru wojska.

Z uzasadnioną ciekawością oczekują
 melomani radiowego wykonania
 pierwszego utworu młodego kompozy-
 tora. Ponadto w programie dwie czę-
 ści z kwartetu C-dur Mozarta.

STANISŁAW NAWROCKI

Audycje z cyklu „Sylwetki kompo-
 zytorów polskich” poświęca Polskie
 Radio znanemu kompozytorowi i pia-
 niście Stanisławowi Nawrockiemu.
 Uczeń warszawskiego konserwatorium
 Stałkowskiego, Melcera i Różyckiego
 — w kompozycji, Michałowskiego,
 Drzewieckiego i Paderewskiego — w
 pianistyce, posiada Nawrocki w swej
 tece kompozytorskiej sporą ilość wyso-
 ce wartościowych kompozycji: 4 kon-
 certy fortepianowe, wykonywane w
 wielkim powodzeniem w warszawskiej
 filharmonii, sonaty, drobne utwory for-
 tepianowe, dwie symfonie, poematy
 symfoniczne, utwory na chóry i orkie-
 strę, w tym „Hymn ku czci Marszał-
 ka”, skomponowany jeszcze za życia
 Wodza, utwory niepodległościowe, w
 których rozbrzmiewają hymny zwycię-
 stwa, pieśni, wreszcie liczne ilustracje
 muzyczne radiowych audycji.

W audycji radiowej o godz. 21.00
 odegra sam kompozytor koncert forte-
 pianowy D-moll, następnie L. Kmitowa-
 wykona z towarzyszeniem orkiestry
 pod dyr. M. Mierzejewskiego drobne
 utwory skrzypcowe. Pieśni w interpre-
 tacji J. Bogdanowicza zakończą kon-
 cert.

Nowe władze Czerwonego Krzyża w Łodzi

Ważne zgromadzenie członków od-
 działu łódzkiego Polskiego Czerwonego
 Krzyża, które odbyło się w dniu 21 lu-
 tego b. r. rozpatrzyło i zatwierdziło
 sprawozdanie z działalności, sprawo-
 zdanie rachunkowe oraz program prac
 na rok bieżący. Dokonano wyborów ca-
 tego zarządu i komisji rewizyjnej.

Zarząd ukonstytuował się następu-
 jąco:
 Prezes: dr. Br. Knichowiecki, wice-
 prezes: płk. dr. E. Wertheim, wicepre-
 zes: dyr. H. Ostrowski, sekretarz: sęd-
 zia L. Lewandowski, skarbnik: L.
 Krauze.

Członkowie zarządu: inż. R. Barciński,
 mec. St. Brzeziński, J. Eborowiczowa,
 M. Gorayska, dr. Kaz. Gardula,
 mjr. dr. Miecz. Kon, St. Mogilnicka,
 ppłk. Makatrewicz, ppłk. Michałowski,
 St. Radkowa, Ir. Sawicka, dr. Szczech
 Z., mec. K. Szczech, Z. Wredowa, St.
 Wyżnikiewiczowa.

Komisja rewizyjna: dyr. M. Horosze-
 wicz, inż. E. Neumark, dyr. M. Olszew-
 ski, J. Rachwański, Fr. Waszkiewicz.

DRUGA WYPRAWA NA SPITS- BERGEN.

Polskie towarzystwo tatrzańskie,
 oddział w Łodzi i Koło taterników
 łódzian organizuje w sobotę, dnia
 27 lutego r. b. o godz. 19 w sali
 gimnazjum miajskiego im. J. Piłsud-
 skiego w Łodzi (ul. Sienkiewicza
 nr. 40) odczyt kierownika wyprawy
 prezesa Klubu wysokogórskiego
 PTT inż. Stefana Bernadzikiewicza
 z Warszawy p. t. II polska wy-
 prawa alpinistyczno - polarna na
 Spitsbergen. Odczyt będzie ilustro-
 wany zdjęciami z wyprawy.
 Bilety wejścia w sekretariacie
 PTT, Piotrkowska nr. 120.

WALORY WILEŃSZCZYZNY

W piątek o godz. 20.30 w lokalu To-
 warzystwa, Al. Kościuszki 17 p. Ka-
 zimiera Domaniewska, absolwentka
 U. St. B. w Wilnie, wygłosi pogadankę
 na temat „Walory etnograficzne Wi-
 leńszczyzny”.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczńska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 27 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkuja na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Przy wszelkich przeziębieniach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zalec. przez lek.

Z tygodnie aresztu za pogardliwe wyrażenie się o starostwie

Funkcjonariusz policji zwrócił uwagę dozorcę domu przy ul. Legionów 38 Walentemu Olejnikowi, iż jeżeli natychmiast nie uprzątnie z terenu posesji i z ulicy śniegu, to zostanie doprowadzony do sądu sta rościńskiego. Olejnik w odpowiedzi odezwał się pogardliwie o starostwie.

Za to odezwanie się odpowiadał on wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał go na 2 tygodnie bezwzględego aresztu.

Trela z „Orędownika” skazany

za kłamliwą i oszczerczą wiadomość o zawieszeniu adwokata Moszkowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed niejakim czasem w lokalu delegatury łódzkiej warszawskiej izby adwokackiej wywieszono zawiadomienie o zawieszeniu dwóch adwokatów żydów.

Na zawiadomieniu tym podpisany był delegat adwokatury

łódzkiej do izby warszawskiej, adw. Moszkowski.

Nazajutrz w „Orędowniku” ukazała się wiadomość, że zawieszono trzech adwokatów żydów, wyliczając nazwiska dwóch istotnie zawieszonych i adw. Moszkowskiego.

Adw. Moszkowski, widząc w tym zniesławienie, wytoczył pro

ces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika”, niejakiemu Treli.

Sąd pierwszej instancji uniewinnił tegoż Trele, ponieważ powoływał się on na to, że nie był obecny, a mylna informacja w „Orędowniku” powstała wskutek przesłyszenia się przy rozmowie telefonicznej.

Po wyroku redakcja „Orędownika” zgodziła się na zamieszczenie odwołania.

Adw. Moszkowski oświadczył,

Służąca skazana na 7 miesięcy za obrazę narodu polskiego

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym stanęła 34-letnia Ewa Iekant, służąca oskarżona o obrazę narodu polskiego.

W dniu 6 listopada ub. roku członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami w Łodzi, Julian Berger, przechodząc przed posesją przy ulicy Narutowicza 41 zauważył, jak woźnica rżęca się w sposób bezlitosny nad swym koniem, okładając go batem. Berger zwrócił uwagę woźnicy i na tym tle doszło pomiędzy nimi do ostrej wymiany słów. Niebawem zebrał się spory tłum, który podzielił się na dwa przeciwne obozy.

W tym samym czasie służąca Iekantówna wyszła na miasto po zakupy i zobaczywszy zbiegowisko, zagadnęła jakiegos

przechodnia, co się stało. Z niewiadomej przyczyny pomiędzy przechodniem tym, niejakim Lukaszem Millerem a Iekantówną doszło do ostrej scysji, w czasie której Miller miał się wyrazić pod jej adresem: „Ty, parszywa żydówko!” Na to Iekantówna nie pozostawała mu dłużna i według zeznań świadków, miała powiedzieć: „Niedługo wy będziecie czyścić u nas wychodki, polskie świnię!” Spisano jej protokół i pociągnięto do odpowiedzialności za obrazę narodu polskiego.

Na wczorajszej rozprawie adw. Hartman, obrońca oskarżonej, wskazał na sprzeczność w zeznaniach świadków w dochodzeniu i na rozprawie i wnosil o psychiatryczne zbadanie oskarżonej z uwagi na to, że w

życiu swoim przeszła ona straszliwą tragedię: W dzieciństwie straciła matkę, którą kozacy zastrzelili w czasie rozruchów w 1905 roku; w parę miesięcy później ojciec, nie mogąc przeboleć śmierci żony, zmarł wskutek ataku serca. Młoda dziewczyna wychowywała się w domu sierot, a po wyjściu zeń przez szereg lat wałęsała się nie mogąc nigdzie znaleźć zatrudnienia. Oskarżona miewała często ataki nerwowe i rozmawiała sama z sobą.

Świadkowie, wezwani na rozprawę, zeznali, że oskarżona wyraziła się obraźliwie o narodzi polskim. — Sędzia oddalił wniosek obrońcy i skazał oskarżoną na 7 miesięcy więzienia, polecając ją z miejsca aresztować.

GRYPA
jest źródłem wielu komplikacji
grypie skutecznie stosuje się
Original
pigulki z chinina w proszku
cena 50 gr
zł. 2.50

że nie chce figurować na łamach „Orędownika” i wniósł skargę apelacyjną, powołując się na to, że fakt zniesławienia nastąpił, ponieważ w swoim czasie redakcja nie wyraziła zgody na odwołanie wiadomości.

W dniu wczorajszym warszawski sąd apelacyjny rozważał tę sprawę. W imieniu Treli występował adw. Stypulkowski, a w imieniu adw. Moszkowskiego — adw. Denkiel.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji uchylil i skazał Trele na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem i 100 zł. grzywny.

Grand-Kino
Fascynujący film, odtwarzający dalsze romantyczne dzieje króla dzungli p. t.
„Ucieczka Tarzana”
W rolach głównych: **Jonny We'ssmüller i Maureen O'Sullivan.**
Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne. Początek o g. 4-ej pp.

Dziś i dni następnych!
Fascynujący film, odtwarzający dalsze romantyczne dzieje króla dzungli p. t.
„Ucieczka Tarzana”
W rolach głównych: **Jonny We'ssmüller i Maureen O'Sullivan.**
Bilety ulgowe i passe-partouts nieważne. Początek o g. 4-ej pp.

Aresztowanie 4 włamywaczy spłoszonych podczas okradania sklepu

Do sklepu spożywczego Jakóba Kona, przy ulicy 11 Listopada 68 dokonano wczorajszej nocy włamania.

Czterej złodzieje, którzy pakowali do worków różne artykuły spożywcze, zostali spłoszeni w pewnej chwili przez dozorcę.

Wówczas wraz z piątym towarzyszem oczekującym na ulicy rzucili się do ucieczki frontowymi drzwiami, rezygnując z łupu i pozostawiając na miejscu narzędzia złodziejskie.

Na wszczyty przez dozorcę a-

larm zbiegła się policja, która poczęła ścigać włamywaczy. W wyniku pościgu czterech ujęto, piąty zaś zbiegł.

Zatrzymanych włamywaczy do prowadzono do IV komisariatu policji, gdzie się okazało, iż są to: 23-letni C. Pławner, elektryk (Południowa 38), 24-letni Hugo Hermens, elektryk (Głowackiego 25), 44-letni Jakób Waldman, piekarz (Zakątna 65) i 26-letni I. Szeps, bez stałego miejsca zamieszkania.

Czwórkę złoczyńców osadzo-

no w więzieniu do dyspozycji władz.

Przed domem, przy ul. Podrzecznej 10 patrol policji aresztował nocy wczorajszej, znanego złodzieja Zygryda Zejera, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przy Zejerze znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich.

Zejer odpowiadał wczoraj przed sądem starościńskim, który skazał go na 3 miesiące bezwzględego aresztu i natychmiastowe osadzenie w więzieniu dla odbycia kary.

Do mieszkania inż. Zinke (ul. Przejazd 16) włamali się dotąd nieujawnieni sprawcy. Włamywacze zostali jednak spłoszeni i zbiegli, rezygnując z łupu.

VII komisariat policji wdrożył dochodzenie.

Paula Wessely w filmie „Sam na sam”

Jeśli jakiś film, zrealizowany w ciągu ostatnich kilku lat zasługuje na określenie „rewelacyjny” to filmem tym jest przede wszystkim nowy wspaniały film wiedeński p. t. „Sam na sam...”. To zdanie jednego z najważniejszych krytyków wiedeńskich o filmie „Sam na sam...” jest doskonałym miernikiem wartości tego obrazu, w którym riedoczienny tryumf święci Paula Wessely, niezrównana bohaterka filmów: „Maskarada” i „Epizod”. Według zgólnej opinii prasy zagranicznej i publiczności Paula Wessely osiągnęła we wspomnianym wyżej obrazie największy swój

sukces artystyczny, tworząc kreację rzeczywiście na najwyższą skalę. Do sukcesu Pauli Wessely w filmie „Sam na sam...” przyczyniają się również jej wielce utalentowani partnerzy ze słynnym Hoebigerem na czele. Reżyserował ten film jeden z najznakomitszych twórców filmowych — słynny Geza Bolvary. Ze względu na walory scenariusza, gry aktorskiej i reżyserii należy film „Sam na sam...” postawić na czele produkcji europejskiej.

Film ten wkrótce ujrzymy w Łodzi na ekranie „Grand - Kina”.

PENNY
Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”
Bezimiennie zł. 10.— na T. O. Z. i 10 zł. na „Linus - Hacholim”.

KINO EUROPA **DZIŚ PREMIERA!**
Pocz. s. 4. 6. 8. 10
HIPER-EGZOTYCZNY FILM TYSIĄCA PRZYGÓD
Królowa DZUNGLI
W roli tytułowej: najpiękniejsza kobieta świata **DOROTA LAMOUR**
KOBIECY TARZAN
2
GODZINY PRZYGÓD I NIEBEZPIECZEŃSTW W DZIEWICZEJ DZUNGLI



Świat pracy w walce o byt

Strejk pończoszników rozszerzony.—Majstrowie Widzewa nadal strejkują.—Likwidacja okupacji „Schloesserowskiej”.—Lokaut w fabryce czekolady.—Nowy konflikt w Kochanówce

Strejk pończoszników, zatrudnionych na okrągłych maszynach w dniu wczorajszym znacznie się rozszerzył i, według informacji, uzyskanych w związku zawodowym, prowadzącym obecną akcję, ogarnął już około 4.000 osób, czyli 90 procent robotników.

Wczoraj, w drugim dniu strejku, delegaci komisji strejkowych obchodzili z samego rana niemal wszystkie zakłady przemysłu pończoszniczego, celem sprawdzenia, czy uchwała strejkowa jest przestrzegana.

Praca odbywa się jedynie w kilku mniejszych zakładach.

Na odbytym wczoraj ogólnym zebraniu strejkujących, które zgromadziło około 1.500 osób, po wzięciu rezolucję w sprawie rozszerzenia strejku. Poza tym postanowiono nadal podtrzymywać w całej rozciągłości żądanie podwyższenia płac o 15 proc., oraz postulat honorowania urlopów w drobnych fabryczkach.

Do tej pory nie powzięto żadnych kroków w kierunku likwi-

tacji strejku. Pierwsze próby w tej mierze odbyć się mają dzisiaj.

*

Sytuacja strejkowa na terenie tkalni „Widzewskiej Manufaktury”, gdzie majstrowie ogłosili strejk, nie uległa w ciągu dnia wczorajszego zmianie, mimo zapowiedzi firmy, iż wydadli z pracy wszystkich tych, którzy do 25 b. m., t. j. do dnia dzisiejszego, nie przerwą strejku.

Praca robotników na tkalni odbywa się nieregularnie ze

względem na brak odpowiedniego nadzoru technicznego. Gdyby dzień dzisiejszy nie przyniósł rozwiązania sytuacji, możliwym jest, iż stanie cała tkalnia zatrudniająca 1.800 tkaczy.

Chwilowo żadna ze stron nie zdradza chęci pójścia na kompromis. Żadne rokowania nie zostały podjęte.

*

Na terenie „Schloesserowskiej Manufaktury” w Ozorkowie strejk trwa do wieczora. Robotnicy oddziału farbiarni, którzy wysunęli postulat podwyższenia płac o 15 proc., t. j. wyrównania stawek z taryfą łódzka, w ciągu dnia pertraktowali z firmą.

W godzinach południowych wyjechał do Ozorkowa inspektor obwodowy p. Szumski, który odbył konferencję z przedstawicielami firmy. Dzierżawcy obiecali robotnikom tylko pewne premie, natomiast nie wyrazili jeszcze zgody na udzielenie podwyżki.

W godzinach wieczornych odbyła się ponowna konferencja, na której robotnicy przyjęli do wiadomości przyznanie im premii przez firmę i przerwali okupację, przystępując od razu do pracy. Sprawa podwyżki będzie przedmiotem pertraktacji w najbliższych dniach.

*

Trwający od kilkunastu dni zatarg w przemyśle cukierniczym został zlikwidowany podpisaniem umowy zbiorowej, przysługującej cukiernikom podwyżkę płac.

Z ogólnego układu wylamała się jednak fabryka cukrów i czekolady „Patria” (Żeromskiego 70), która odmówiła udzielenia swym robotnikom podwyżki.

W związku z tym robotnicy w liczbie około 80 proklamowali strejk okupacyjny fabryki.

Zanim jednak robotnicy zrealizowali uchwałę, właściciel „Patrii” zamknął fabrykę, nie dopuszczając do niej personelu i uniemożliwiając w ten sposób rozpoczęcie okupacji.

Posunięcie to udało się firmie z tego względu, że cała załoga fabryczna poszła do lokalu związku zawodowego, aby odbyć zebranie. Kiedy powrócili z zebrania, wrota fabryki były zamknięte.

Robotnicy wobec tego przebywają dzień i noc na dziedzińcu fabrycznym, w budce portiera i drewnianej szopie fabrycznej.

*

Znosi się znowu na poważny konflikt w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówce. Jak wiadomo, niedawno zlikwidowana została w tym zakładzie głodówka i okupacja, gdyż dyrekcja wyraziła zgodę na honorowanie podpisanej przez siebie umowy i na stosowanie 8-miogodzinnego dnia pracy.

W umowie była jednak zawarta klauzula, że jeśli okaże się, iż 8-miogodzinny dzień pracy nie daje możliwości roztożenia ciągłej opieki nad kuracjuszami, wówczas dyrekcja może czas pracy przedłużyć. Z tej furtki skorzystała onegdaj znowu dyrekcja Kochanówki, przedłużając czas pracy personelu do 10 godzin dziennie.

Dyrekcja wskazała, że nie może pozwolić sobie na zatrudnienie dodatkowego personelu, wobec czego praca w zakładzie nie może trwać krócej, jak przez 10 godzin.

Pracownicy, za pośrednictwem związku interweniowali w inspekcji pracy. Odbyta w tej sprawie konferencja naraziła rezultatu nie dała.

PENNY
PENNY
PENNY

Kardynał Kakowski przybył do Łodzi

Ks. kardynał Aleksander Kakowski przybył do Łodzi z wizytą do ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego.

Miesiąc aresztu za samowcę budowlaną

Przed sądem starościńskim odpowiadał wczoraj właściciel domu przy ulicy Piastowskiej 33 Adolf Swining za samowcę budowlaną.

Za to samo wykroczenie Swining był już wielokrotnie karany.

Wczoraj sąd starościński znów skazał go na 1 miesiąc bezwzględnie aresztu.

Bójka o kobietę

Wczorajszej nocy przed domem przy ul. Leszno 3, doszło do bójki między kilku osobnikami, na tle rywalizacji o względy kobiety.

W wyniku bójki został poważnie ranny w głowę 23-letni Artur Wudarski (Wróbla 13). Rany jego opatrzył zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego.

Policeja poszukuje sprawców, którzy zbiegli.

PIERWSZE WYNIKI AKCJI W ŁÓDZI NA RZECZ DOMU EMIGRANTA.

Jak nas delegacja Stow. „Domu emigranta żydowskiego im. Abrama Podlaskiewskiego w Warszawie”, bawiąca obecnie w Łodzi w związku z akcją na rzecz tejże instytucji informuje, apel skierowany do społeczeństwa łódzkiego za pośrednictwem wczorajszej prasy znalazł żywe zrozumienie. Nie było wypadku odmowy poparcia dla wspomnianej instytucji. Już w pierwszym dniu akcji szereg firm i znanych osobistości zadeklarowało znaczne sumy na rzecz Domu Emigranta. Należy oczekiwać, iż akcja w Łodzi przyniesie pomyślne rezultaty.

Dnia 22 lutego 1937 roku zmarł

S. + P.

PIOTR KON

adwokat

Zasłużony obrońca bojowników o Niepodległość Polski przed sądami zaborców. W Zmarłym Łódź traci zacnego obywatela i wielkiego społecznika. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd Nr. 6 odbędzie się dnia 25 b. m. o godz. 14.

Zarząd Miejski m. Łodzi

Śmiertelny strzał do siostry

Listonosz w czasie bójki zgubił na ulicy rewolwer

Niedawno „Głos Poranny” donosił o wstrząsającej tragedii, jaka się rozegrała przy ul. Wileńskiej 44, gdzie 16-letni Ta deusz Jezierski, manipulując przy znalezionym rewolwerze, spowodował wystrzał.

Kula ugodziła w brzuch siostrę Jezierskiego — 14-letnią Mariannę, która wskutek odniesionej rany nazajutrz zmarła w szpitalu.

Obecnie zakończone zostało dochodzenie władz w tej sprawie.

Okazało się, że pośrednimi sprawcami tragedii byli dwaj listonosze urzędu pocztowego Łódź i Józef Włodarczyk (Kowieńska 9) i Ludwik Bromer (Andrzeja 17).

Obaj w dniu 6 lutego r. b. o godz. 10 wiecz. opuścili po pijanemu restaurację Welta przy ulicy Gdańskiej i udali się do-

rozką do składu win i wódek Zawadzkiego przy zbiegu ulic Wileńskiej i Grodzieńskiej.

Przed zamkniętym składem pijani listonosze natknęli się również na pijanych: Józefa Fligla (Grodzieńska 13) i jego kolegę Józefa Stępnia.

Między listonoszami a Stępnem i Fliglem doszło do sprzeczki, która zamieniła się w bójkę, w trakcie której Włodarczykowi wypadł z kieszeni rewolwer.

Broń chwycił Bromer i strzelił w kierunku Fligla, na szczęście jednak chybił. Następnie Bromer rzucił na ziemię rewolwer i wraz z Włodarczykiem uciekł z miejsca bójki.

Porzucony, nabity rewolwer znalazł 10-letni Władysław Szymczak (Kowieńska 17), który z bronią udał się do mieszkania 16-letniego Jezierskiego. — Ten ostatni, zobaczywszy rewol-

wer wziął broń i kierując ją w stronę siostry, krzyknął: „reć do góry”.

W chwili później padł strzał, który zabił siostrę Jezierskiego. Sprawa z tytułu nieumyślnego zabójstwa oraz z tytułu usiłowania zabójstwa na osobie Fligla została skierowana do władz prokuratorskich.

Natomiast wczoraj za zakłócenie spokoju publicznego, opilstwo, wywołanie bójki i oddanie strzałów na ulicy odpowiadali przed sądem starościńskim Włodarczyk, Bromer i Stępień.

Włodarczyk skazany został na 500 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 1 miesiąc aresztu, Bromer — na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, Stępień — na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie. Fligel na rozprawie nie stawił się i będzie sprawowany do sądu pod przymusem.

Kawa z kwasem solnym

Samobójstwo w barze przy ulicy P.O.W.

Wczoraj o godzinie 9 rano do baru przy ulicy POW 22, tuż przy dworcu Łódź - Fabryczna, przyszedł 21-letni Jan Mstowski mieszkaniec wsi Mykanów, powiatu częstochowskiego.

Młodzieniec kazał sobie podać kawę, do której niespostrzeżenie wlał dużą dozę kwasu solnego i następnie jednym haustem wypił zawartość szklanki.

Do wijącego się w bólach denata wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz dr. Jaroszewski przewiózł samobójcę do szpitala w stanie beznadziejnym.

Denat posiadał przy sobie 5

listów, adresowanych do rodziny, narzeczonej i kolegi. Z treści listów wynika, iż Mstowski targnął się na życie z powodu braku pracy.

DZIS „WESOLY CZWARTEK” W „TABARINIE”

Dzisiaj w „Tabarinie” wielka zabawa — tradycyjny „Wesoly czwartek” z udziałem lutowego zespołu artystycznego. Na czele programu widzimy silny tej miary, co znakomity duet taneczny Henry i Bea Violanti i Duo Cornari.

Poza tym na specjalne podkreślenie zasługuje orkiestra, a mianowicie doskonały zespół muzyczny O'key Band pod dyr. L. Mitelsbacha.

W „Tabarinie” poza tym dancin-giem wieczorowym odbywają się codziennie podwieczorki taneczne z udziałem całego zespołu artystycznego.

UZASADNIENIE

— Niech pan pomoże mojej małej siostrzyczce, panie doktorze. Ona połknęła moja dwuzłotówkę.

Wycieczka do Wiednia na Targi Wiedeńskie
od 7 do 14 marca **zł. 135.-**
Heść miejsce ogranażona
Zapisy i informacje
WAGONS-LITSCOOK
Piotrkowska 63, tel. 170-70

Indywidualne i zbiorowe wycieczki do Palestyny
WYCIECZKA DO WIEDNIA
7 marca
Zapisy i informacje
Polskie Biuro Podróży „UNION BOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-67

DANCING „TABARIN”
Dzisiaj tradycyjny **Wesoly czwartek** z udziałem całego zespołu

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 oraz w niedzielę o 16-ej przemila komedia Webera „Benben” z udziałem Zuli Dywińskiej i Antoniego Różyckiego. Ceny niższe.

W piątek i w sobotę o godz. 20.30 „Powódź”.

W sobotę, o godz. 16-ej premiera komedii Baluckiego „Grube ryby” w reżyserii K. Tatarakiewicza.

Wkrótce sensoryjny występ znakomitego baletu „Jooss”.

TEATR POLSKI

Dziś, w czwartek, dnia 25 lutego b. roku o godz. 19.30 sztuka Bernarda Shaw'a p. t. „Profesja pani Warren” z Horecką, Lopuszańską i Tokarskim w rolach naczelnych. Reżyserował Karol Borowski, reżyser Teatru Narodowego w Warszawie.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek i dni następnych o godz. 20.15 „Damy i huzary” Al. Fredry w reżyserii H. Morycińskiego.

ZESPÓŁ MORISA SZWARZA W ŁODZI

Po dłuższej przerwie przyjechał ponownie do Łodzi znakomity zespół artystyczny Morisa Szwarza i występować będzie w sali filharmonii, począwszy od dziś, dnia 25 marca b. roku o godz. 21-ej, w którym to dniu wystawiona będzie uroczysta premiera p. t. „Bóg, człowiek i szatan” J. Gordina w przeróbce i reżyserii Morisa Szwarza. Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

SASCHA LEONTIEW I HALINA RADLIŃSKA W FILHARMONII

Już tylko kilka dni dzieli nas od przyjazdu do Łodzi najwybitniejszego łanczera świata Saschy Leontiewa oraz Haliny Radlińskiej, znakomitej primaballeriny Teatru Wielkiego w Warszawie. Laureatki międzynarodowego konkursu tanecznego w Wiedniu, którzy wystąpią we wtorek, dnia 2 marca r. b. o godz. 20.30 w sali filharmonii w nowych kreacjach tanecznych.

W programie: Bach: Preludium, Chopin: Preludium. — Strauss: Salome. Dvorak: Taniec słowiański. — Strauss: Wale.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

6.35 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży (utwory Karłowicza)
12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera

(Z Łodzi na wszystkie rozgłośnie)

12.50 Koncert życzeń.
15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych

15.55 O wszystkim po troszku.
16.00 „Z oper” (płyty)

16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych”

16.35 Koncert orkiestry policyjnej
17.00 „Źródło przestępczości dzieci — zły dom”

17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy P. R. Stanisław Włodarski — I skrzypce, Eugeniusz Skowroński — II skrzypce, Henryk Trzonek — altówka, Rafał Halber — wiolonczela.

18.00 Pogadanka aktualna

18.35 „Rola cechów w rozwoju rzemiosła” — pogadanka

18.50 Pogadanka aktualna

19.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Jerzy Czapliski — śpiew (Warszawa) i Zdzisław Roesner — skrzypce (Toruń)

19.45 „Nocleg w Apeninach” — operetka

20.30 „Przeszłość i piękno Przemętu” — pogadanka

20.55 Pogadanka aktualna

21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich” — Stanisław Nawrocki — XVIII audycja. Koncert poprzedzi pogadanka. Wykonawcy: Kompozytor — fortepian, Lidia Kmitowa — skrzypce, Józef Bogdanowicz — śpiew, orkiestra symfoniczna

21.45 Wileńska orkiestra

AUDYCJE ZAGRANICZNE

KALUNDBORG (1250)

20.10 Uwertura „Wesele Figara”. Symfonia Es-dur i Serenada Mozarta. Uwertura „Helios” i Koncert skrzypcowy Nielsena.

PARYŻ (1648)

22.45 „Moineau” — operetka Beydtsa KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)

20.30 Koncert fortepianowy F-moll Regera i Symfonia E-moll Brahmsa.

LIPSK (382)

19.30 „Potępienie Fausta” Berlioz.

LANGENBERG (456)

20.10 „Cosi fan tutte” — opera Mozarta.

SZTUTGART (523)

00.00 Utwory kameralne i Pieśni Schuberta, Symfonia Haydna.

MONACHIUM (405)

19.30 „Madame Butterfly” — opera Pucciniego.

BUDAPEST (550)

19.30 Transmisja opery.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Brawo, hokeiści!

Mimo trzech porażek zespół spełnił doskonale swe zadanie

Niemcy wygrali z Czechosłowacją 2:0

Hokeiści skończyli karierę w Londynie. Jedną bramką ze Szwajcarią zdecydowała o wyeliminowaniu z turnieju, który barwom polskim przyniósł tyle niezaprzeczonych sukcesów.

Hokeiści sprawili naprawdę miłą niespodziankę. Po nieudanych turzeju krynickim, po meczach w Berlinie, które nie mogły wywołać entuzjazmu, najnie spodziewanie powiodło się doskonale w Londynie, na mistrzostwach świata, wśród elity hokejowej.

Opinia publiczna skazała naszych hokeistów zgóry na zagładę. Kiedy drużyna polska przybyła do Londynu, wszyscy sądzili, że pierwsze dwa mecze wyeliminują nasz zespół z dalszych rozgrywek.

Jako pierwszego przeciwnika wylosowaliśmy Szwecję, zespół niewątpliwie groźny. Wygraliśmy zdecydowanie 3:0. Nasz atak grał doskonale, bramkarz bez zarzutu, tyły były zawsze na stanowisku. Piękny mecz i piękne zwycięstwo.

Drugi mecz z Kanadą. Jesteśmy zgóry przygotowani na porażkę z mistrzami krążka. Kierownictwo drużyny słusznie postanawia wystawić skład rezerwy. Wynik 2:8. Strzeliliśmy dwie bramki kanadyjczykom, wydarzenie, które jeszcze niedawno było nie do pomyslenia.

Czekamy na wynik meczu z Francją. Francuzi są dobrzy, mieli doskonałe wyniki, grają cały sezon, są w formie. Wygrywamy w wspaniałym stosunku 7:1. Zwycięstwo, które nie może budzić wątpliwości

ani na moment. Zwycięstwo, które świadczy o różnicy klasy.

Polska jest w półfinale, w jednej grupie z niezwykłą Anglią, Szwajcarią i Węgrami.

Od węgrov jesteśmy chyba lepsi! Ale i oni dużo umieją. Wywalczyli remis z Niemcami, mimo dwóch przedłużeń. Rezultat 4:0 dla naszych barw.

Teraz wierzymy w sukces niebyłejaki. Gramy z Anglią. W jakim stosunku przegramy?

Kłeska, 0:11. Nie wiele mieliśmy do powiedzenia. Ale przecież Anglię (czytaj kanadyjczyce) są mistrzami świata.

Ostatni mecz ze Szwajcarią. Przy padkowej porażce 1:0 — to może się zdarzyć. Trudno, znaleźliśmy się poza turniejem...

Brawo hokeiści! Brawo, mimo 0:11 z Anglią, 2:8 z Kanadą i 0:1 ze Szwajcarią. Spełniście zadanie w stu procentach!...

Dalsze wyniki turnieju londyńskiego przedstawiają się następująco:

Kanada wysoko pokonała Francję 13:0, a Niemcy wygrały mecz z Czechosłowacją 2:0.

Na zasadzie wyników półfinałowych do finałowej puli weszły następujące drużyny: Anglia, Kanada, Szwajcaria i Niemcy.

Wyścig kolarski Łódź--Berlin

pragnie zorganizować związek łódzki

Jak już donosiliśmy, na nadchodzącą niedzielę dnia 28 b. m. polski związek kolarski zwołał konferencję prezosów okręgowych związków. Na konferencji tej rozpatrzone będą sprawy programu prac na rok bieżący. Z ramienia ŁOZK wyjeżdża na konferencję prezes Szymski.

Łódź zgłosi do zaakceptowania szereg wniosków, dotyczących organizacji imprez o charakterze międzynarodowym.

ŁOZK chce zorganizować w tym roku wyścig szosowy Łódź — Berlin (jak wiadomo impreza Warszawa — Berlin nie będzie urządzona)

lub Łódź — Wrocław oraz trzy lub cztery imprezy międzynarodowe na torze helenowskim. O ile PZTK zaakceptuje plany ŁOZK, ŁOZK natychmiast nawiąże pertraktacje z związkami zagranicznymi.

Sezon kolarski w Łodzi rozpocznie się oficjalnie w dniu 19 kwietnia. Na otwarcie sezonu ŁOZK organizuje t. zw. „pierwszy krok kolarski”. Tego samego dnia odbędzie się wyścig kolarski na przełaj, organizowany przez ŁKS na trasie 25 km. Będzie to impreza o zasięgu ogólnopolskim.

Jeszcze sprawa sal

Dlaczego nie odbyły się mecze gier sportowych?

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma wciąż aktualną sprawę sal sportowych w Łodzi.

Czynnikami miarodajne nie wykazały, niestety, dotychczas odpowiednie zainteresowania dla tego niezwykle żywotnego zagadnienia.

Przed kilku zaledwie dniami wskazywaliśmy, że piłkarze łódzcy nie przeprowadzają zaprawy zimowej, z powodu niemożności korzystania z przydzielonej władzom ŁOZPN sali gimnastycznej przy ul. Sterlinga 24.

Sprawa nabrała rozgłosu i po interwencji władz ŁOZPN u kierownika okręgowego urzędu WF i PW p. plk. Gabryś została rozwiązana szczęśliwie.

Inspektorat szkolny wydał kie-

rownictwu szkoły odpowiednie zarządzenie. Piłkarze już trenują.

Sfery sportowe Łodzi były przekonane, że sprawa sal została omówiona wreszcie całkowicie z inspektorem szkolnym.

Praktyka wykazała jednak, że zagadnienie to nie zostało definitywnie rozwiązane.

Okazało się, że kierownicy szkół interpretują dowolnie zarządzenie inspektoratu szkolnego.

W poniedziałkowym numerze zwróciliśmy uwagę, że znów rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych, wyznaczone na sobotę i niedzielę, nie odbyły się.

Znów w ostatniej chwili kierownictwo szkoły, na której sali miały się odbyć zawody, powiadomiło władze ŁOZPR, że sala jest zajęta.

Łódzki okręgowy związek piłki ręcznej nie mógł już zawiadomić o tym klubów, narażając je na koszt (przejazd z Pabianic itp.).

Skoro sala zostaje przydzielona związkowi, nie powinien ten lub ów kierownik szkoły w ostatniej chwili oddawać jej na inne cele.

Jesteśmy przekonani, że kierownik okręgowego urzędu WF i PW p. plk. Gabryś zbada gruntownie sprawę sal sportowych w Łodzi i uzgodni całkowicie z inspektorem szkolnym to ważne zagadnienie.

Odrzucenie wniosków Poznania i Pomorza

KRAKÓW, 24.2. (PAT) — Krakowski okr. zw. lekkoatletyczny na wczorajszym posiedzeniu omawiał wnioski, zgłoszone przez poszczególne okręgi na walne zgromadzenie PZLA.

Postanowiono, że delegaci Krakowa głosować będą przeciwko wnioskowi Pomorza i Poznania o wyeliminowaniu klubów żydowskich z PZLA.

Jaka drużyna reprezentować będzie Łódź

W dniach 6 i 7 marca zostaną rozegrane w Poznaniu mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej. Reprezentant Łodzi na te mistrzostwa jeszcze nie jest wiadomy, zwłaszcza, że ze względu na przeszkody w rozgrywkach (brak sali) mistrzostwa okręgu łódzkiego posuwają się wolno naprzód i nie są dotychczas nawet wyłonieni mistrzowie grup.

Ponieważ jednak w najbliższą niedzielę ma być już ustalona drużyna, która reprezentować będzie Łódź na mistrzostwach Polski, zarząd ŁOZPR postanowił zarządzić rozgrywkę między liderem grupy I. — IKP a liderem grupy II. — WKS, a zwycięzca tego meczu, (który odbędzie się tej niedzieli), wyjedzie na mistrzostwa Polski do Poznania.

Skład Łodzi na mecz pływacki

Podaliśmy w swoim czasie skład reprezentacji pływackiej młodzików Warszawy, którzy w nadchodzącą niedzielę rozegrają spotkanie z „młodą” Łodzią.

Obecnie podajemy skład reprezentacji łódzkiej:

100 mtr. st. dow. — Cel, Konikowski.

100 mtr. st. grzb. — Donath, Dębowski.

200 mtr. st. kl. — Eckstein, Lipiński.

400 mtr. st. dow. — Rapalski i Przyborowski.

Sztafeta 3x100 mtr. — Donath, Eckstein, Cel.

II sztafeta Łodzi — Dębowski, Lipiński, Konikowski.

Watter - polo: Pinno, Herman, Przyborowski, Eckstein, Cel.

Punktacja w konkurencjach indywidualnych 5, 3, 2, 1; w konkurencjach zespołowych 10, 6.

Przed rozpoczęciem mistrzostw piłkarskich

Właściwy sezon piłkarski w Łodzi rozpocznie się w marcu. Łódzki termin rozpoczęcia rozgrywek w poszczególnych klasach nie został jeszcze ustalony, jednak w nadchodzącą środę 3 marca odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów A-klasowych, zwołana przez ŁOZPN, na której omówiona zostanie sprawa meczów o mistrzostwo i uzgodniony zostanie termin ich rozpoczęcia.

Najprawdopodobniej rozgrywki rozpoczną się w klasie A w drugiej połowie marca, zaś w klasach B i C w kwietniu.

Opera w Łodzi

„Traviata” Verdi'ego

Sztuka Dumasa (syna) „Dama Kamellowa” była historią autentycznej damy, Margarety Gauthier. W r. 1852 Verdi widział sztukę w Paryżu, a w rok później odbyła się w Wenecji premiera opery „Traviata”. W roli tytułowej Violetty lub Traviaty (co znaczy „zblakana”) świątliwy tryumf swego czasu słynne śpiewaczki jak Sembrich Kochańska, Gemma Bellincioni, Krystyna Nilson, Adelina Patti.

A kto nie zna treści tej popularnej opery?

„Alfred Zermont pokochał szczerze kurtynę Violettę. Dłewczyzna darzy go również gorącą miłością, porzuciła dotychczasowe życie i wyjeżdża z kochankiem na wieś pod Paryżem. W nieobecność Alfreda zgłasza się do Violetty ojciec jego i błaga kurtynę, aby z synem zerwała. Violetta dla szczęścia ukochanego ponosi ofiarę, pisze do Alfreda list pożegnalny pod pretekstem powrotu do dawnego swego życia. Alfred po powrocie zastaje dom przez Violettę opuszczony i udaje się na poszukiwanie umiłowanej. Odnajduje ją na balu u boku barona Douphala, którego wyzywa na pojedynek i obrzuca Violettę. Chorą na gruźlicę dohija czyn Alfreda. Gdy stary Zermont zdradził synowi tajemnicę szlachetnej ofiary ze strony Violetty, Alfred przybywa, niestety za późno, do umierającej już „damy kamellowej”.

Temat ten posłużył Verdiemu do wypełnienia karty swej przebogatej twórczości, najpiękniejszym kwiatem natchnienia operowego.

Premiera „Traviaty” odbyła się w Teatrze La Fenice w Wenecji 6 marca roku 1853, w niespełna 3 miesiące po premierze „Trubadura” w Rzymie. Pierwsze jej wykonanie nie było uwieńczone powodzeniem. Verdi zdawał sobie sprawę, że wina spadała tylko na wykonawców.

Tak samo w Łodzi. I tu ponoszą winę wykonawcy, a nie Verdi za to, że zapal publiczności nie odpowiadał temu zapalowi, z jakim zdobywano miejsca na tę, rzekomo ucztę artystyczną. Opera jest to sztuka dość skomplikowana, gdyż oprócz śpiewaków, chó-

ru i orkiestry musi mieć balet, doskonałą oprawę sceniczną, dekoracje, efekty świetlne i wytrawne kierownictwo. Jest ona najpopularniejszym środkiem do rozbudzenia drzemającej muzykalności w najoporniejszym słuchaczu, z drugiej zaś strony łatwo przyczynić się może do skażenia smaku artystycznego w pogoni za łatwym i powierzchownym efektem dźwiękowym. Tak się właśnie tym razem stało.

Po uwerturze, którą wykonała w minimalnym składzie orkiestra, wznosi się kurtyna, a na scenie Paryż z roku 1700. W salonie Violetty muzyka i tańce, elegancki półświatek, którego gwiazdą jest uwielbiana pani domu, piękne kostiumy stylowe itd. Nie powiem, jak było w rzeczywistości, bo nie lubię roznosić plotek, zwłaszcza w drukowanym słowie.

Poza wizualnymi wrażeniami, które nas nie doszły, ucho nie miało również switego zadośćuczynienia. Ten poglądowy, choć nie w zupełności dokładny obraz twórczości kompozytorskiej Verdi'ego ratowała Ada Sari w roli Violetty. Jak wiemy z czestych koncertów, nie ma w wykonaniu Ady Sari jednej frazy, któraby nie mówiła o talencie wykonawczyni, o arcywybitnej muzykalności i o doskonałej technice wokalne. Strona wokalna Violetty miała te same cechy zalet śpiewaczych, a kreacja dramatyczna tej postaci miała piękno przemyślenia i wyznacza.

Wybił się na czoło dobrą grą i ładną aparacją Dymitr Smirnow w roli Alfreda. Ojciec jego był w zastępstwie zapowiadzanego Aleksandra Balabana — Eug. Mossakowski. Był niedbale ucharakteryzowany, szkaradnie ubrany, potrafił jednak wstrząsnąć nerwami słuchaczy przez nadanie właściwej barwy swemu pięknemu głosowi.

Operę ratowali dzielnie dyr. Teodor Ryder swą muzyczną doktryną oraz Teatr Miejski ładną oprawą sceniczną, zwłaszcza w ostatniej odsłonie.

Za solo skrzypcowe przed tym aktem nagrodzony został oklaskami p. Kantor. F. HALPERN.



Ceny są zależne od polityki

Prof. Lipiński uważa, że drożyzna w okresie koniunktury jest zjawiskiem bardzo korzystnym

W poniedziałek wieczorem, w sali B. G. K. odbył się odczyt

PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO

p. t. „Nożyce cen”. Zebraniu przewodniczył b. min. prof. W. Zawadzki.

Prof. Lipiński przedstawił i zreasumował swą zasadniczą tezę, iż budowa dotychczasowego wskaźnika nożyce cen przemysłowych i rolnych jest niewłaściwą, gdyż opiera się na nieodpowiedniej podstawie r. 1928, w którym ceny układały się wyjątkowo korzystnie dla rolnictwa, nawet biorąc pod uwagę ostatnie osiemdziesiąt lat. Z kolei zajął się prof. Lipiński polemiką z głosami krytyki jego tezy, które ostatnio pojawiły się na łamach niektórych organów prasy.

Na zarzuty, dlaczego dopiero teraz przystąpił do ogłoszenia wyniku swych badań i dyskusji starym wskaźnika, a nie uczynił tego przed kilku laty, gdy na wskaźniku tym opierano szereg praktycznych za rządzeń gospodarczych, odpowiedział prelegent przypomnieniem, że już w 1934 r. budowa wskaźnika poddawana była krytyce. Sprawa więc nie jest nowa. W obecnej fazie zwyczajnej cen rolnych, zagadnienie może zyskać znów na aktualności.

Prof. Lipiński, któremu zarzucano niechęć wobec rolnictwa, zdeklarował się, jako gorący obrońca interesów wsi. Stanowisko to nie mogło jednak być przeszkodą w przeprowadzeniu

REFORMY WSKAŹNIKA,

który mógł być nadal źródłem fałszywych dyspozycji wobec różnych działów wytwórczości.

Prof. Lipiński stwierdził, że w swoim czasie należał do zwolenników obniżania cen artykułów przemysłowych. Obniżka cen surowców w okresie kryzysu mogła być jednym z czynników, rozszerzających działalność inwestycyjną. Nowe inwestycje, zachęcone tanim surowcem, stają się z kolei bodźcem ożywienia gospodarczego, co może przynieść pożytek i tym działom przemysłu, które obniżyły ceny. Tego rodzaju polityka cen jest słuszną tylko wtedy, jeśli obniżka cen jest jednym z czynników, zmierzającym do rozszerzenia inwestycji. Jednym, ale nie jedynym.

Obniżka cen, pojęta jako cel sam w sobie, jest pojęciem błędnym, które nie zwiększa spożycia, a rujnuje tylko warszaty wytwórcze. Granicą obniżenia cen jest wzrost wagi czynników sztywnych w kosztach wytwarzania (płace robotnicze, świadczenia socjalne, podatki i t. p.).

Cen nie można zmieniać w oderwaniu od kosztów. Polityka cen, oparta o doktrynę krajania bochenka, nie zwiększyła spożycia, doprowadziła natomiast do zwichnięcia równowagi między cenami i kosztami.

wytwarzania, w skutkach czego pogłębiła się deficytowość różnych działów przemysłu, wyniszczenie urzędów technicznych i t. d.

Ten okres błędnej i szkodliwej dla całości gospodarstwa polityki cen mamy za sobą. Jaką politykę cen należy wybrać dziś w okresie pomyślnej koniunktury? Prelegent nie sformułował określonego systemu. Ograniczył się do rzucenia szeregu uwag, które stanowią tylko kanwę dla konkretniejszych wniosków.

Zwyzka cen w okresie koniunktury nie może być uważana za objaw szkodliwy. Wprost przeciwnie

ZWYZKA TA MOŻE DAĆ SKUTKI DOBROCZYNNY.

Wzrost aktywności inwestycyjnej, od której zależy ożywienie gospodarcze, musi opierać się na motywach rentowności. — Wzrost cen wypełnia samodzielnie rolę w pobudzaniu koniunktury, granicą jest tu jednak niebezpieczeństwo spekulacji.

W okresie koniunktury niskie ceny mogą stać się czynnikiem szkodliwym. Niska cena np. podstawowych surowców może stać się dodatkowym bodźcem do angażowania się w bezpożyteczne inwestycje, które prowadzą tylko do zniszczenia pewnej części zainwestowanego kapitału.

Z problemem cen łączy się ściśle problem

FINANSOWANIA INWESTYCJI PRZEMYSŁOWYCH.

Sprawa ta jest szczególnie aktualna w przemyśle polskim, który w okresie kryzysu wydarł się ze swych urządzeń technicznych. Pogląd, iż wzrost obrotów, wzrost produkcji, automatycznie poprawia sytuację warsztatów pracy, ma tylko ograniczoną słuszność. Moment wzrostu produkcji działa dobroczynnie, ale tylko do granic zdolności wytwórczej przedsiębiorstwa. Aby tę granicę przekroczyć, aby powiększyć zdolność wytwórczą przedsiębiorstwa, trzeba nowych inwestycji. W wielu działach przemy-

ślu polskiego już tylko lekki powiew koniunktury wysunął na pierwszy plan to zadanie. Skąd mają się wziąć środki na sfinansowanie inwestycji? Normalna droga, finansowanie inwestycji przez rynek kapitałowy, zapewne długo jeszcze będzie u nas zamknięta. Pozostają więc dwie inne drogi: Albo taki wzrost cen, który da potrzebną nadwyżkę i tym samym pozwoli sfinansować inwestycje, albo — fundusze dostarczone przez państwo.

W pierwszym wypadku na inwestycje przemysłowe musieliby się złożyć zainteresowani, t. j. konsumenci, w drugim — całe społeczeństwo, od którego państwo uzyskałoby niezbędne fundusze, oddając je w formie kredytów przemysłowi.

Którą z dróg należy wybrać — prelegent nie odpowiedział. Temat ten został postawiony do dyskusji. Decyzje, jak stwierdził prelegent, są w tym względzie zależne raczej od założeń politycznych, niż gospodarczych.

Nadzory, upadłości i układy

W upadłości Judy i Beniamina Fodjazdów syndyk złożył wniosek o umorzenie postępowania wobec tego, że masa żadnych funduszy nie posiada oraz o zwolnienie ich z aresztu, gdyż mimo przetrzymania upadłych w areszcie, nie udało się ujawnić przypuszczalnie ukrytego majątku. Masa od samego początku żadnych funduszy nie posiadała, wobec czego nie ma uspokojenie należności wierzycieli, którzy zresztą wcale się nie zgłosili.

Sąd umorzył postępowanie upadłościowe oraz uchylił zastosowany wobec upadłych przymus osobisty.

*

Sąd rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Adolf Kröning”. Syndyk złożył sądowi sprawozdanie, w którym komunikuje, iż w wykonaniu uchwały zgromadzenia wierzycieli, zawarł umowę przyrzeczenia kupna - sprzedaży udziałów masy upadłości w cenie 2.000 zł. Ostateczną umowę syndyk będzie mógł zawrzeć dopiero po otrzymaniu zgody zarządu Banku Przemysłowców Łódzkich.

Bawelna dla Łodzi -- za bekony i szynki

Nowa transakcja kompensacyjna ze St. Zjednoczonymi ma nam zaoszczędzić 60 milionów zł. rocznie

Ostatnio na terenie włókiennictwa powstał cały szereg nowych koncepcji w sprawie **TRANSAKCJI KOMPENSACYJNYCH PRZY IMPORCIE BAWELNY DO POLSKI.**

Z jednej strony Zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej wy-

snuje nową koncepcję scentralizowania polityki kompensacyjnej na odcinku przywozu bawełny w formie specjalnej organizacji, która zajęłaby się realizacją tych spraw.

Dotychczas bowiem luźne nie-koordynowane nieobjęte w jed-

ną całość transakcje kompensacyjne likwidowane były po pewnym czasie, gdyż nie dawały ani państwu ani przemysłowi żadnych korzyści.

Niezależnie od projektów przemyślni ostatnio koncepcje powiązania przywozu bawełny z eks-

portem polskim powstały również i w sferach rolniczych. Wrazem tych tendencji jest projekt prezesa związku izb i organizacji rolniczych p. Wiktora Przedpelskiego. Projekt ten stawia kompensację na zupełnie nowych zasadach dotąd niestosowanych, gdyż przewiduje

IMPORT BAWELNY PÓLNO-AMERYKAŃSKIEJ WZMIAN ZA EKSPORTOWANE Z POLSKI NA TEN RYNEK ARTYKUŁY HODOWLANE, A W PIERWSZYM RZĘDZIE BEKONY I SZYNKI.

Projekt ten posiada cały szereg momentów dodatnich, zarówno po stronie importu, jak i po stronie naszego wywozu na ten rynek. Jeżeli chodzi o import bawełny, to obejmuje on surowiec ze Stanów Zjednoczonych, a więc bawełnę najbardziej pożądaną dla przemysłu polskiego, który do tego surowca przyzwyczajony jest technicznie od dziesiątków lat. Poza tym import obejmuje surowiec z tego rynku kraju, w którym Polska posiada wielomilionowy ujemny bilans wymiany handlowej.

Wreszcie dodatnim momentem po stronie eksportu jest możliwość ujęcia tego wywozu przez organizacje krajowe, reprezentujące wywóz polskich artykułów hodowlanych. Rozmiary ilościowe projektowanej transakcji kompensacyjnej są na razie trudne do uchwycenia, ale stwierdzić należy, że eksport bekony i szynki polskich na rynek Stanów Zjednoczonych wahał się w granicach 40 milionów zł. rocznie. Gdyby więc przyjąć możliwość zwiększenia tego eksportu w ramach kompensacji o 50 proc. wówczas otrzymalibyśmy

POKAZNĄ SUMĘ 60 MILIONÓW ZŁ. ROCZNIE,

za którą można było nabyć bawełnę północno - amerykańską, nie wydając na ten cel żadnych dewiz.

W sprawie tej odbył się ostatnio pod przewodnictwem dyr. Kandla w min. przemysłu i handlu szereg konferencji z udziałem przedstawicieli przemysłu włókienniczego oraz rolnictwa, na których w ogólnej formie omawiano ten projekt.

Nowe podatki komunalne

Podatek od placów niezabudowanych. — Dodatek komunalny do podatku od nieruchomości

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi komunikuje, iż otrzymała do zaopiniowania opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt w sprawie zmiany ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r.

Projekt ów przewiduje m. in. cztery zasadnicze innowacje:

1) **WPROWADZENIE KOMUNALNEGO PODATKU OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH LUB NIEDOSTATECZ-NIE ZABUDOWANYCH.**

2) **PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI UJAWNIONEJ PRZY PRZENOSZENIU PRAWA WŁASNOŚCI MAJĄTKU NIERUCHOMEGO;**

3) uchylenie górnej granicy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości przy równoczesnym wprowadzeniu zasady zatwierdzenia wysokości owego dodatku przez władze nadzorcze;

4) **ZNIESIENIE PODATKU OD WEKSLI PROTESTOWANYCH.**

Ponieważ samorządowi gospodarczemu określony został do wydania opinii nade. krótki termin, wyłoniła się konieczność ustalenia tej opinii w trybie nagłym. W łączności z tym już 20 b. m. zawiadomiła izba organizacje gospodarze o fakcie otrzymania projektu, zaś 23 b. m. rozpatrzyła go izbowa komisja podatkowa, a w dniu dzisiejszym projekt ten wchodzi pod obrady specjalnie w tym celu zwołanej międzyzbowej komisji skarbowej.

Gwałtowny spadek „Stabilizacyjnej” Poważna zwyzka akcji

Na rynku walorów nastąpiła wczoraj gwałtowna zniżka pożyczki stabilizacyjnej. Rozmiary tej zniżki wywołały konsternację nawet wśród dobrze poinformowanych sfer giełdowych, które spodziewały się co prawda dalszego osłabienia tej pożyczki, nie przypuszczały jednak, iż będzie ono tak znaczne.

Wczorajsza podaż tego papieru była tak znaczna, że rynek wprost „zasypany” został obligacjami.

Zdaniem naszych informatorów, najpoważniejszą przyczyną gwałtownego spadku ma być uwolnienie zasobów niektórych instytucji finansowych, ułokowanych dotychczas w tych papierach. Miałoby ono nastąpić ze względu na zwiększone zapotrzebowanie kredytowe dla celów inwestycyjnych.

Jak twierdzą nasi informatorzy sytuacja pożyczki stabilizacyjnej powinna w dniach najbliższych ulec wyświeceniu.

Kursy innych pożyczek dolarowych i złotych, z małymi wyjątkami, były utrzymane, przyczem

znaczne obroty dokonywano papierami złotowymi.

W dziale listów zastawnych tendencja była nadal utrzymana, przy znacznych obrotach.

Niezwykle ożywienie ujawniło się natomiast na rynku akcyjnym. Wobec zbliżającego się terminu walnych zebrań spółek, po których giełda spodziewa się dywidendy, obroty akcjami znacznie wzrosły i przybrały b. znaczne rozmiary. Zrozumiałą jest przeto rzeczą, iż wobec spotęgowanego popytu, kursy akcji poważnie zwyzkują.

Kursy pożyczek państwowych przedstawiały się wczoraj następująco:

7 PROC. POŻYCZKA STABILIZACYJNA SPADŁA O 500 PKT DO 430.

Obracano nią po 429 kupno, 431 sprzedaż.

6 proc. pożyczka dolarowa utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 60 w placetnie, 61 w ządaniu.

4 proc. prem pożyczka dolarowa (dolarówka) obniżyła się do 46,75.

Na rynku prywatnym, wobec zbliżającego się ciągnięcia (1 marca) liczą się jednak ze zwyzką jej kursu, wobec czego obracają nią powyżej kursu oficjalnego: 47 kupno, 48 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednołitą: I em. podniosła się o 50 pkt. i obracano nią po 64,35 w placetnie, 65,35 w ządaniu, zaś II em. nie wykazała zmian i obracano nią po 65 kupno, 66 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna była również bez zmian. Obracano nią nadal po 53,25 kupno, 54,25 sprzedaż — za większe odcinki, zaś po 52,50 — 53 za drobne.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. Obracano po 51,10 kupno, 52,10 sprzedaż — za większe, 49,50 za drobne.

Akcje Banku Polskiego 100,50 (plus 50), Cukier 29,13 (plus 80), Węgiel 21 (plus 75), Litop 13,75 (plus 100) i Starachowice 34,25 (plus 125)



Odmrażanie sum zablokowanych

Należności w Rumunii i Niemczech mogą być odzyskane

Izba przem. - handlowa komunikuje, iż w myśl okólnika komisji dewizowej nr. 35 istnieje możliwość — po uzyskaniu zezwolenia komisji — odmróżenia sum zablokowanych, posiadanych w Niemczech przez osoby zamieszkałe w Polsce, drogą odsprzedaży takich sum innej osobie, zamieszkałej w Polsce, mającej zobowiązania w Niemczech.

Osoba zainteresowana winna złożyć odpowiedni wniosek do Banku Dewizowego i załączyć dowody, stwierdzające istnienie zobowiązań. Przeprowadzenie takiej transakcji wymaga również zezwolenia niemieckich władz dewizowych.

Należy nadmienić, iż tą dro-

gą nie mogą być pokrywane zobowiązania z tytułu importu towarów niemieckich do Polski, gdyż tego rodzaju należności muszą być opłacane za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Wedle informacji, posiadanych przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi, istnieje możliwość sprzedania w Bukareszcie wolnych lub zamrożonych lei po kursie 1.100 lei za 1 L. za sumę L. 5.600, zdeponowaną przez nabywcę lei w Londynie.

Celem zasięgnięcia bliższych informacji należy zwrócić się do poselstwa R. P. w Bukareszcie.

Eksport manufaktury do Egiptu

Polski przemysł ma olbrzymie możliwości

W związku z obłożeniem przez władze egipskie w drugiej połowie 1935 r. cłem antidumpingowym w wysokości 40 proc. ad valorem wszelkich artykułów pochodzenia japońskiego, już obecnie dają się zauważyć charakterystyczne przemiany w przywozie do Egiptu tkanin bawełnianych z poszczególnych krajów.

Z częściowego zestawienia statystycznego wynika, że niektóre kraje europejskie eksport swoich tkanin w 10 miesiącach roku 1936 w porównaniu z tym samym okresem roku 1935 zwiększyły kilkakrotnie. Również Polska, chociaż statystyka egipska udziału jej w przywozie oddzielnie nie wykazuje,

zdołała bardzo poważną pozycję w przywozie do Egiptu, osiągając obrót w kwocie ok. 50.000 funtów.

Jeśli zważyć przy tym, że eksport polski w r. 1935 tam nie istniał, to zdobycie tej pozycji jest niewątpliwym sukcesem polskiego przemysłu bawełnianego. Należy zaznaczyć, że tkaniny bawełniane nie wyczerpują możliwości eksportu polskiej produkcji do Egiptu i istnieje ewentualność pogłębienia zbliżenia z rynkiem egipskim, którego chłonność jest bardzo pokaźna.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela zainteresowanemu wydział eksportowy izby w godzinach urzędowych.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 289,55 (plus 20), Bruksela 89,10, Kopenhaga 115,40, Londyn 25,86, Nowy Jork 528,25, Nowy Jork — kabel 528,50, Oslo 120,90, Paryż 24,58, Praga 18,41, Sztokholm 133,30. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,26, kanadyjskie 5,25,50, floreny holenderskie 288,35, franki francuskie 24,50, szwajcarskie 120,10, helgi belgijskie 88,85, funty angielskie 25,77, guldeny gdańskie 99,90, korony czeskie 16,10, duńskie 114,85, norweskie 129,25, szwedzkie 132,65, hry włoskie 23,50, szylingi austriackie 93,50, marki fińskie 10,40, niemieckie 120, srebrne 129.

AKCJE.

W grupie papierów dywidendowych tendencja była mocna dla akcji metalurgicznych, którymi dokonano większych obrotów. Notowano: Bank Polski 100,50 (plus 50), Cukier 29 — 29,13 (plus 88), Węgiel 20,75 — 21 (plus 175), Lilpopy 13,75 (plus 90), Modrzewów 7 (plus 25), Osławieckie 30 (plus 175), Starachowice 23,25 (plus 135), Haberbusch 35,50 — 36,25 (— 75).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych do-

larowych tendencja była słaba, dla pozostałych zaś mocniejsza. Obrotów większych dokonano 4 proc. konsolidacyjną i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,75, 3 proc. inwestycyjna 1 em. 64,85 (plus 50), II em. 65,35, 5 proc. konwersyjna 58,75, odcinki po 100 zł. 52,75, 4 proc. konsolidacyjna 51,63, drobne 49,50 — 49,63, 6 proc. dolarowa 60,50, 7 proc. stabilizacyjna 430 (— 500), kupon łączący 180,58, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 91,50 (plus 50), 4 i pół proc. ziemskie 49,50, 5 proc. Warszawy nowe 55, 5 proc. Piotrkowa nowe 47,75, 5 proc. Siedlec nowe 29,50 (plus 50).

GIĘŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans.	Sprzed.	Kupno
Dolarówka	47.00		
Stabilizacyjna	435.00	434.00	
Inw. I em.	64.50		
Inw. II em.	65.50		
Konsolidacyjna (gr.)	51.50	51.00	
Konsolidacyjna (dr.)	49.50	49.00	
Bank Polski	101.00	100.00	
Konwersyjna	54.00	53.75	

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK, 24.II
Otwarcie: marzec 12.73, maj 12.50 lipiec 12.37, październik 11.92, grudzień 11.88, styczeń 11.87.

LIVERPOOL, 24.II
Zamknięcie: marzec 7.08, maj 7.07 lipiec 7.01, październik 6.60, grudzień 6.59, styczeń 6.59.

ALEKSANDRIA, 24.II
Zamknięcie: Sakellaridis: marzec 18.27, maj 18.15, lipiec 18.08, listopad 17.75.

Ashmomi: kwiecień 14.64, czerwiec 14.39, sierpień 14.05, październik 13.73, grudzień 13.72.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Międzynarodowa wystawa drzeworytów oryginalnych ma za cel zaznajomić najszersze kółka społeczeństwa z najcenniejszymi dziełami drzeworytu twa współczesnego. Na wystawie reprezentowane są drzeworyty najwybitniejszych artystów z 21 państw.

Wystawa stała się wielkim ewenementem artystycznym Łodzi, czego najlepszym dowodem jest olbrzymia frekwencja zwiedzających oraz ilość sprzedanych drzeworytów.

Instytut propagandy sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godziny 11 — 20-ej.

Strzały na ulicy Rokicińskiej

2 kasiarzy rannych w tym jeden śmiertelnie

Wczoraj około godziny 4 po południu ulica Rokicińska stała się terenem krwawego zajścia.

Przed domem przy ulicy Rokicińskiej 20 doszło na tle porachunków osobistych do rozprawy nożowej między czterema osobnikami.

W trakcie bijatyki jeden z jej uczestników dobył rewolweru i oddał szereg strzałów.

Jedna z kul ugodziła w szyję znanego policji kasiarza 36-letniego Stefana Ratajczyka (Żelazna 17).

Towarzysz Ratajczyka również znany policji kasiarz 30-letni Zygmunt Madaliński (Nowa 42) ugodzony został nożem w plecy.

Strzały rewolwerowe zwały na miejsce policję, na widok której sprawcy zbiegli.

Zaalarmowano pogotowie, którego lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł Ratajczyka w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Madaliński, po opatrzeniu go, odstawiony został do 8 komisariatu policji.

Wydział śledczy wdrożył e-

nergiczne dochodzenie, które ustaliło, iż zbiegłymi sprawcami są znani policji przestępcy Aleksander Krzemiński i niejaki Woźniak, trudniący się również skupywaniem rzeczy na licytacjach. Za Krzemińskim i Woźniakiem policja rozesłała listy gończe. Dochodzenie w toku.

Uroczystości purymowe u b. kombatantów-żydów, uczestników walk o niepodległość Polski

Wczoraj, w lokalu b. kombatantów żydów — uczestników walk o niepodległość Polski, odbyła się podniosła uroczystość „purymowa”, urządzona dla żołnierzy - żydów z garnizonu łódzkiego.

W obszernej, pięknie przystrojonej sali, zebrało się kilkuset żoł-

nierzy. Dowództwo garnizonu łódzkiego reprezentowali kpt. Gromczyński i kpt. Sułkowski.

Uroczystość zagał prezes adw. Beller, kończąc swe przemówienie okrzykiem: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita! Prezydent Ignacy Mościcki! Wódz Narodu Marsz. Rydz-Śmigły! — niech żyją!”

Okrzyk ten powtórzony został przez zebranych trzykrotnie, po czym orkiestra odegrała hymn.

Następnie, po przemówieniach kpt. Gromczyńskiego i dr. Gliksmana, zebrani spożyli kolację świąteczną.

W miłym nastroju uroczystość przeciągnęła się kilka godzin.

Warto zaznaczyć, iż na wczorajszą uroczystość u kombatantów przybyli delegaci z najodleglejszych okręgów, a m. in. delegat z Pomorza p. Riesenberga.

Obowiązki gospodarza pełnił ku ogólnemu zadowoleniu p. Wiktor Blumenfeld.

Soltys — defraudant

skazany na półtora roku więzienia i pozbawienie praw

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym 58-letni Szymon Nastarowicz, soltys wsi Tumasin, gm. Poddebice. Nastarowicz będąc soltysem od 1928 do 1935 roku przywłaszczył sobie 2500 zł. Gdy ujawniono nadużycia, w toku dochodzenia ustalono, że Nastarowicz dopuścił się również fałszerstwa. Mianowicie przy rozrachunku zbiorowego długu rolników z Tumasina, na liście sfalszował podpis Pawła Pa-

właka.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył s. Maurer, bronił adw. Missala. Nastarowicz nie przyznał się do przywłaszczenia, tłumacząc, że niedokładnie prowadził księgi i dla tego powstały niedobory.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Nastarowicza za nadużycia na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, oraz za fałszerstwo na pół roku więzienia.



DLA CIEBIE
prawdziwego znawcy muzyki stworzyliśmy odbiorców

MARATON CZEMPION STENTOR
ELEKTRIT
DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

Poszukiwany LOKAL FABRYCZNY

o powierzchni 700—800 m² w śródmieściu. Oferty pod „ZARAZ” do administracji.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych	ŁÓŻEK metalowych	ŁÓŻEK homodowych
MATERACY wyszczelnionych	MATERACY sprężyn.	WYŻYMACZEK
ŁÓŻEK polowych	LEŻAKÓW, HAMAKÓW	ROWERÓW i dresyn

w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składzie „DOBROPOL” w podw. Tel. 159-90

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
wznowił przyjęcia
Nawrot 32, front I piętro
telefon 213-18.
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w pol.

TORTY
począwszy od zł. 3 — poleca —
CUKIERNIA „ZRÓDŁO”
PRZEJAZD I I KILIŃSKIEGO 07



KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ S.A.

ul. Rokicińska 54.

Dojazd tramwajami 10 i 16.

Zapraszamy wszystkich na **Biały Tydzień**

urządzony na wzór zagranicy, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna i bieliznę po cenach bardzo niskich. „KONSUM” przy Widzewskiej Manufakturze

KOSZE PURYMOWE od 15 zł
gustownie dekorowane

Wina, miody, koniaki, likiery, bakalie, owoce i delikatesy

po cenach konkurencyjnie niskich poleca skład win i delikatesów

VICTUAL
PIOTRKOWSKA 64, tel. 112-35

Sala Filharmonii
Narutowicza 20 — telef. 213-84
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Teatr artystyczny
Ze pól
Morisa Szwarcza
Tylko 7 występów!

Bóg, Człowiek i Szatan
DZIŚ, dnia 25 b. m. punktualnie o g. 9-ej w. Uroczysta premiera smodernisowana — według Jakóba Gordina — w inscenizacji i reżyserii MORISA SZWARCA, muzyka BRODIEGO.
Maski i kostiumy projektował: Strasberg. — Własne oryginalne dekoracje i efekty świetlne.

STRZEŻCIE SIĘ GRYPY!

Aparaty telefoniczne ODKAŻA

i utrzymuje w stanie zabezpieczającym zdrowie, zgodnie z rozporz. Wojewody łódzkiego z dn. 12 XII 34

Zrzeszenie Pracowników „**PLACÓWKA**”

dawniej Spółdzielnia b. Wojskowych „**FEDERACJA**”
Łódź, Piotrkowska 89, fr. I p. **tel. 125-15**

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym został otwarty **pierwszorządny Zakład Fryzjerski Damski i Męski** przy ul. 11 listopada 37 i poleca się łask. względem P. T. Publiczności
A. Orensztajn

Spis zapowiedzi 95/37.II.
ZAPOWIEDZ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty inżynier leśnictwa Antoni Buzuk, zamieszkały w Miradzu, powiecie mogileńskim, syn rolnika Józefa Buzuka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Orzechowie i tegoż małżonki Walentyny z domu Kowalenko, zamieszkałej w Okutowszczyźnie, powiat Nowogródek, 2) niezamężna magister filozofii Anna Bogusława Kazek, zamieszkała w Poznaniu, poprzednio w Tomaszowie-Mazowieckim, córka emerytowanego kierownika szkoły Józefa Kazka i tegoż małżonki Marii z domu Lorenz, zamieszkałych w Tomaszowie-Mazowieckim, powiat Brzeziny, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 15 dni. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu, Miradzu, Mogilnie i Tomaszowie-Mazowieckim (gazeta).
Poznań, dnia 20 lutego 1937 r.
Urzędnik Stanu Cywilnego
M. P. (—) **FRYDEL**

Dr. med.
M. JAKOBSON
chor. chirurgiczne
(Specj.: Chirurgja kosfna)
D-ra Sztleringa 22
tel. 174 42.

FRYZJER DAMSKI EDWARD
ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż przystąpił do zakładu fryzjersk. „Zrzeszeni Fryzjerzy” Piotrkowska 67 (Pasaż Casino) tel 244-40
Były pr. f-my GRAUZAM

Do akt. Nr. Km. 2224 | 36
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2-go marca 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1630 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 lutego 1937 r.
Komornik (—) M. Lipiński.
Sprawa H. Gileśa i in.
p-ko Chaimowi Rokitowiczowi

Do akt. Nr. Km. 148 | XI | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 2 marca 1937 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy 11-go Listopada 192 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: aparatu reduktora firmy „Ma'opolska” i łębna do prania do mechanicznego napędu z transmisją oszacowanych na łączną sumę zł. 750.— które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 lutego 1937 r.
Komornik (—) S. Bednarek

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

DOM w Gdańsku w najlepszym stanie i dobrym punkcie do sprzedania. Oferty pod „Gdańsk X” do biura Fuchsa, Piotrkowska 87. 1802—2

PLAC narożnikowy w Gdyni, w centrum przy ul. Św. Jankowej, do sprzedania. Oferty pod „Św. Jankowa” do biura Fuchsa, Piotrkowska 87. 1803—2

Posady

POSZUKIWANE są panienki do ręcznej roboty szydełkowej. Wiadomość: Magazyn galanterii „Trymuf”, Łódź, ul. Zgierska nr 8.

SLUŻĄCA, umiejąca dobrze gotować, z dobrymi świadectwami poszukiwana. Wólczańska 17. Dozorca wskaze.

Różne

JUBILER M. Kornblum, Piłsudskiego 57, tel. 255-76 (dawn. Południowa 8), wykonuje roboty artystyczne wg. najnowszych wzorów zagranicznych. Ceny przystępne.

UNIEWAŻNIA się zaginiony weksel na zł. 100.—, pt. 23 marca 1937 r. z wystawienia Artura Rosina w Łodzi na zlecenie Alberta Rosina.

RADIO — naprawy, strojenie, instalacje siły i światła. Radio - Service Piotrkowska 33, tel. 124-16.

NINIEJSZYM wzywam p. p. Jakóba Francela, Natalię Francel, Wiktora Francela, Edytę Francel, Zygmunta Herbsta, Romana Michałowicza i Zawadzka do niewykupienia weksli, wystawionych lub żyrowanych przez nich, a danych matce mojej Marii Sibera i voto Macke do czasu rozstrzygnięcia sporu o własność tych weksli. Antoni Macke, Łódź, ul. Marii Piotrowiczowej 18.

PANNE, rutynowaną ekspedientkę, która pracowała w kantorze przyjęć w chemicznej pralni, przyjmie od zaraz większą pralnię; kaucja lub gwarancja wynagana. Zgłoszenia pisemne z odpisanymi świadectwami kierować do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 87, pod „Bardzo zdolna”.

ZGUBIŁO 3 weksle in blanco: 2 weksle po zł. 300 i 1 na zł. 200 z podpisem M. Rybstein. Weksle powyższe unieważniam. M. Rybstein, Żelaz.

JAN Henryk Majzel, Al. Kościuski nr. 40, zgubił legitymację uczniowską miejskiej szkoły pracy

Lokale

POTRZEBNE OD ZARAZ mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i wygodami w okolicy Pl. Wolności. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „X”.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z wygodami do wynajęcia. Południowa 40, m. 42, od godz. 2 — 5 pp. 912—2

Dźwiękowe kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dzisiaj i dni następnych!

Koncert gry aktorskiej dwojga asów ekranu
Paula Wessely i Willy Forst
„TAK SIĘ KONCZY MIŁOŚĆ”
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.
Następny program: **MARIA STUART**

DZWIĘKOWE KINO
PRZEWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 120-88.

Dzisiaj i dni następnych! Wielki film o miłości z najznakomitszym śpiewakiem świata **Janem Kiepura**
„W blasku słońca”
Symfonia czarownych tonów. Znabomits gra. Film mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim. Oprócz Kiepury biorą udział **Frirdl Czapa, Theo Lingen i inni**
Następny program: „**MAŁY MARYNARZ**” W rol. gł. Marja Bogda, A. Fertner, F. Brodniewicz
Pocz seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dzisiaj premiera!
„TREDOWATA”
FILM POLSKIEJ PRODUKCJI
W rol. gł. **Elżbieta Barszczewska, M. Cwiklińska, Junosza-Stęrowski i Fr. Brodniewicz**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dzisiaj premiera!
Wielki film szpiegowski zrealizowany na podstawie autentycznych dokumentów, znalezionych w archiwach wojskowych państw europejskich pod tyt.
„Tajna Brygada”
W rolach głównych: **Vera Korene i Jean Murat**
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miesięczny i szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamowy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 13 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniej 50 gr. 1.23. Ogłoszenia zarządcy i zaślubinowa szenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tańszyć lub fantaz. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej